

**Azoty zrezygnowały.
Wisła bez sponsora. Co się stało?**

strona 13

**PRENUMERATA
wspólnoty**

Zapisy do 20 grudnia na pocztę
lub u listonosza.



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

11 - 17 grudnia 2018 r. ■ nr 50 (287) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Tłumaczenia pielęgniarki. Rodzina zmarłego wstrząśnięta

Ruszył proces
pielęgniarki oskarżonej
o nieumyślne narażenie
życia pacjenta zmarłego
w stacji dializ.

S.12

48 - latek zginął w jaguarze

s. 12

Nasi ubierali choinkę u prezydenta Dudy



**Uczniowie z Liceum Plastycznego w Nałęczowie
razem z Pierwszą Damą udekorowali świąteczne
drzewko w Pałacu Prezydenckim.**

S. R1

10,6 tys. zł pensji dla starosty

S. 8

Kazimierz: Wypłata Pomianowskiego mniejsza niż Pisuli

S. 17

Końskowola: Losowanie miejsc na gminnym parkingu

S. 21

Nałęczów: Ile zarobi nowy burmistrz?

S. 20

Markuszów: Nie będzie zastępcy wójta

S. 23

R E K L A M A

SKUP AUT



**KASACJA
POJAZDÓW**

881 372 442
721 565 926

PŁACIMY GOTÓWKĄ

AgroNero SKŁADY OPAŁU

• węgiel • ekogroszek • pellet
• drewno opałowe i kominkowe

Dowóz do 20 km gratis!!!

Skład Wilków k. Kazimierza
Wilków 69 (plac GS)
24-313 Wilków
tel.: 790-770-311

Skład Baranów nad Wieprzem
ul. Spółdzielcza 1
24-105 Baranów
tel.: 514-021-857, 601-287-730



- KONFERENCJE - CATERING -
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

669 372 914 www.gosciniecpodlasem.com.pl
Grabowce Dolne, 08-503 Nowodwór



2 Sale Konferencyjne Sala Bankietowa do 300 os. Catering na każdą okazję

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500

KASACJA POJAZDÓW

PŁACIMY NAJWIĘCEJ

ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS



507156808
512843897

ul. Dęblińska 39 Puławy

S T O P K A

Wwspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni, tel. 780 029 979

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Osztatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Monika Szaruga, specjalista ds. reklamy
tel. 780 029 980
reklamamsz@o2.pl

Ogłoszenia:
tel. 516 019 188

Kolportaż:
Anna Chacewicz, tel. 510 166 892

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czerniemniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE****PUŁAWY**

• Agencja ubezpieczeniowa
Iwona Kula-Przeździecka,
ul. Piłsudskiego 45

• "VMD-SYSTEM" Artur
Dziekoński, ul. Partyzantów 4

• Ubezpieczenia Iwona Rusiniak,
GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

WĄWOLNICA

• Punkt usługowo-handlowy
Stanisława Jakubaszek
ul. Rynek 30

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy
gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu.



Krzysztof Brzeziński,
wójt gminy Puławy
Dwie gwiazdki za zdobycie
środków na budowę stadionu
sportowego w Gołębiu

**Pokażmy, jak zmieniły się Puławy**

Tak starych fotografii jeszcze na łamach Wspólnoty nie prezentowaliśmy. Pan Wojciech Kossek z Puław znalazł w swoim domowym archiwum zdjęcie sprzed II wojny światowej.

Tym razem w naszej rubryce nawiązujemy do niedawnych wyborów samorządowych. Mieszkaniec Puław przyniósł do naszej redakcji zdjęcie, na którym w 1936 roku fotograf uwiecznił ówczesną Radę Gminy Baranów. Niestety na fotografii widać już ząb czasu.

Marta Pietroni**Odkurz archiwum!**

Masz zdjęcia wykonane w Puławach 10, 20, 30, 40 czy 50 lat temu? Pochwal się nimi.

Jak to zrobić? Wystarczy przyjść z fotografią/fotografiami do naszej redakcji przy ul. gen. Fielodorfa-Niła 18/9 w Puławach, albo przesać je z krótkim opisem (kto i co jest na zdjęciu oraz kiedy zostało zrobione) na adres pulawy@24wspolnota.pl. Dostarczone do nas zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Wspólnoty.

W zamian przygotowaliśmy dla naszych czytelników drobne upominki.

**CO, GDZIE, KIEDY?****W oczekiwaniu na święta****Operetka w POK**

W najbliższy piątek 14 grudnia od godz. 18.00 w Puławskiej Galerii Sztuki rozbrzmiewać będą arie operowe. Z koncertem zatytułowanym „Operetki czar” wystąpią Ewa Mierzyńska, Andrzej Smogór oraz Adam Mazoń. Bilety w cenie 30 zł (25 zł – przy zakupie 10 biletów) do nabycia w kasie POK. Rezerwacje pod numerem tel: 81 886 20 24 lub 81 887 96 01.

**Kazimierski Jarmark
Świąteczny**

W tym roku impreza odbędzie się 15 i 16 grudnia i jest połączona z Kiermaszem Smaków Regionalnych „Zasmakuj w Kazimierzu”. Na kazimierskim rynku będzie można nie tylko kupić ozdoby świąteczne, ale i spróbować tradycyjnych potraw.

Ogólnopolski Festiwal Kołęd

Do 9 stycznia organizatorzy czekają na zgłoszenia uczestników zainteresowanych wzięciem udziału w 24. już edycji festiwa-

lu. Zgłoszeń należy dokonywać wyłącznie za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego, dostępnego pod adresem: http://www.domchemika.pl/formularz_koledy/index.php

Sylwester dla seniorów

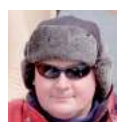
Do 29 grudnia trwają zapisy na Spotkanie Sylwestrowe Klubu Seniora. Chętni w ostatnią noc 2018 roku bawić się w Puławskiej Galerii Sztuki. Koszt uczestnictwa w imprezie to 35 zł + 2 zł na cel charytatywny. Organizatorzy zapewniają kawę, herbatę, lampkę szampana i czerwony barszczyk.

Wystawa malarstwa

Obrazy Teresy Ogórek i Reginy Wiśniewskiej można oglądać w świetlicy Gminnego Ośrodka Kultury w Kurowie. Wystawa jest czynna w godzinach pracy ośrodka. Istnieje także możliwość zakupu prezentowanych dzieł.

Marta Pietroni**CZYTELNICZY KOMENTUJĄ**pulawy.24wspolnota.pl**Facebook Wspólnota Puławska****„Maj.: Koalicji z PiS-em nie będzie. Jest tylko przychylność” (okładka)****Marian Kubal**

p.maj przychylność to jest to samo co pan jest pisowcem!!!

**Andrzej Welo**

Kolego Pan Prezydent Maj

**Grzegorz Semeniuk**

aha

Facebook Puławy TuKlikam**„Powyborcze gierki Grobla. Kocień odwołany, budżet w powijkach”****Agnieszka Kruk**

Brak klasy niestety....

**Andre van der Berg**

A co tu rozumiec- dziadki nie chca dac sie odpas-
wac od koryta..ot, i wszystko

**Barbara Niżnik**

A ja myślałam, że nasz były Prezydent jest bardziej odpowiedzialny i kulturalny. Niestety pomyłka.

**INFORMATOR****INSTYTUCJE
I URZĘDY****URZĄD MIASTA:**

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE:

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY:

81 887 96 41

**URZĄD STANU
CYWILNEGO:**

81 880 45 54

SĄD REJONOWY:

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA:

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY:

81 450 22 74

URZĄD CELNY:

81 886 82 91

SANEPID:

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA:

81 451 19 00

**POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARIJ:**

81 886 33 20

URZĄD PRACY:

81 886 40 96

USŁUGI**FRYZJER:**

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ:

Mariusz Ołpiński Puławy
600 231 032

KOSMETOLOG:

Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA:

Agnieszka Grzeja 603 401 765

PRZEPROWADZKI:

Usługi transportowe Fiolka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166

UBEZPIECZENIA:

Iwona Kula-Przeździecka
604 129 283

USŁUGI PRAWNE:

Biuro Usług Prawnych
604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE:

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE:

Szkoło Instal 669 422 544

TAPICER:

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ:

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI:

Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY**AGD:**

Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60

**ZEGARMISTRZ I
DORABIANIE KLUCZY:**

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT**USŁUGI TRANSPORTOWE:**

Fiolka Trans 603 472 217,
727 524 050

TAXI:

Taxi Elmo, całonocowo
81 887 30 40, 80 011 96 64

**BUDOWLANO-
REMONTOWE**

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949

ELEKTRYK:

El-Bud – Tomasz Wiejak
889 195 075

HYDRAULIK:

Hydro-Tech Artur Gojdz
505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE**STOMATOLOGIA:**

Dental-Med, Pełen Zakres Usług
696 080 999

DENTYSTA:

Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub

i Catering 537 659 888

Pizzeria Czarny Piotruś

81 887 88 22

Restauracja Pod Dębami

tel.691024470

Czy osada pałacowo-parkowa będzie Pomnikiem Historii?

Jeszcze przed świętami może zapadnąć decyzja ws. uznania puławskiego zespołu pałacowo-parkowego za Pomnik Historii. Zarządzający terenem IUNG wystąpił o tytuł, by mieć większe szanse na rządowe dofinansowania, a także by podnieść prestiż dawnej siedziby rodu Czartoryskich.

Większa szansa na dotacje

Wniosek o uznanie historycznego kompleksu (Pałacu i Parku Czartoryskich, Pałacu Marynki, Kościoła pw. Wniebowzięcia NMP) w Puławach za Pomnik Historii złożył Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, Państwowy Instytut Badawczy. Jak tłumaczy dyrektor IUNG, prof. Wiesław Oleszek, uzyskanie statusu zwiększyłoby szanse instytutu i właścicieli pozostałych obiektów (UM Puławy, Parafia) na otrzymanie dofinansowań z Ministerstwa Kultury na remont i renowację zabytkowej przestrzeni.

- Kiedy do ministerstwa wpływają wnioski o jakiegokolwiek dotacje remontowe, to już na wstępie przyznawane są dodatkowe punkty za status Pomnika Historii. Nam



Historyczny kompleks z Pałacem i Parkiem Czartoryskich, Pałacem Marynki oraz Kościołem pw. Wniebowzięcia NMP może zyskać status Pomnika Historii. Byłaby to dobra wiadomość nie tylko dla wnioskodawcy - IUNG-u - ale także dla Urzędu Miasta i Parafii WNMP, zarządzających częścią terenu

zwykle tych punktów brakuje i nie dostajemy finansowania - mówi profesor.

Zaznacza, że wyjątkiem jest prowadzony obecnie remont Sali Kolumnowej w puławskim oddziale Centralnej Biblioteki Rolniczej - na ten cel resort kultury po raz pierwszy przyznał IUNG pieniądze.

Status podnosi prestiż

Dyrektor instytutu przyznaje, że uznanie puławskich obiektów za Pomnik Historii mogłoby nałożyć na zarządców dodatkowe obowiązki, ale zarazem podniosłoby ich prestiż.

- Na pewno będziemy mieć z tego tytułu jakieś dodatkowe obowiązki, ale osada pałacowa i tak jest całkowicie na naszym utrzymaniu. Skoro rozdaliśmy sobie do tej pory, to nie powinniśmy mieć żadnego kłopotu w przyszłości. Chcielibyśmy też podnieść status tego miejsca, bo Pomnik Historii to

świadczy o pewnym prestiżu - tłumaczy prof. Oleszek.

Decyzja wkrótce

Wiele pracy wymagało przygotowanie wniosku, w którym IUNG musiał wykazać, że osada pałacowo-parkowa ma szczególne walory zabytkowe uzasadniające nadanie jej statusu Pomnika Historii.

- To ogromne dzieło wykonane przez pracowników instytutu. Musieliśmy zrobić dokładny opis z podłożem historycznym, załączyć wiele szczegółowych map, zdjęć i dokumentów archiwalnych. Wniosek przedyskutowaliśmy z osobami mającymi na ten temat wiedzę. Ugodniliśmy go z Lubelskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Opiniował nam ten wniosek również dyrektor Muzeum Wsi Polskiej w Lublinie - tłumaczy dyrektor IUNG i zapowiada, że decyzja w sprawie nadania statusu może zostać



Prof. Wiesław Oleszek, dyrektor IUNG

Kiedy do ministerstwa wpływają wnioski o jakiegokolwiek dotacje remontowe, to już na wstępie przyznawane są dodatkowe punkty za status Pomnika Historii. Nam zwykle tych punktów brakuje i nie dostajemy finansowania. Status Pomnika Historii świadczy również o pewnym prestiżu

podjęta jeszcze przed świętami, bo komplet dokumentacji instytut złożył parę miesięcy temu. Wniosek najpierw rozpatruje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a później decyzję ostatecznie zatwierdza Prezydent RP.

Marta Pietroni

Tu w Wigilię sprawy nie załatwisz

Urząd miasta oraz starostwo powiatowe w Puławach będą czynne w najbliższą sobotę. Za to w Wigilię interesanci pocałują klamkę.

15 grudnia pracownicy ratusza i starostwa będą normalnie przyjmować interesantów. A wszystko przez to, że w Wigilię urząd będzie nieczynny.

- Zarządzeniem Prezydenta Miasta dzień 24 grudnia (poniedziałek) będzie dniem wolnym od pracy dla Urzędu Miasta Puławy. Urząd odpracuje ten dzień w so-

botę 15-go grudnia w godzinach 7:30 - 15:30 - informują urzędnicy.

Starostwo będzie czynne w normalnych godzinach funkcjonowania - od 7.00 do 15.00. Ale to nie wszystko. W Wigilię wolne będą mieli również pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach. Oni wolni 24 grudnia już odpracowali (w minioną sobotę).

Aby niepotrzebnie nie tracić czasu warto wcześniej sprawdzić, jak w okresie świątecznym pracuje dany urząd.

Marta Pietroni

Nie ma chętnych na miejskie działki

Fiaszkiem zakończyły się kolejne przetargi na zbycie działek podległych miastu. W tej sytuacji puławski magistrat nie wyklucza wprowadzenia zmian w Miejskim Planie Zagospodarowania Przestrzennego.

Urzednicy już od jakiegoś czasu bezskutecznie próbują sprzedać miejskie działki. Trzy z nich o powierzchni od 0,7 do 1,1 ha są zlokalizowane przy ul. Sosnowej. Miasto chce za nie prawie 6 milionów złotych. Cenę wywoławczą największej oszacowano na 2 mln 450 tys. zł. W Miejskim Planie Zagospodarowania Przestrzennego Puław tereny te zostały przeznaczone pod usługi publiczne i komercyjne o charakterze: administracyjnym, handlowym, usługowo-handlowym, rozrywkowym, edukacyjnym, turystyczno-rekreacyjnym, naukowo-badawczym, zdrowia, z możliwością lokalizacji funkcji mieszkaniowej. Zatem z powodzeniem mogłby powstać tam hotel czy stacja nowe bloki.

Miasto chciało również spieniężyć działkę na Wólce

Profeckiej, przy ul. Komunalnej. Za teren o powierzchni 4,4 ha zamierzało wziąć minimum 1,8 mln. Gdyby na nieruchomości znaleźli się kupcy do miejskiej kasy wpłynęłoby niemal 8 mln zł, za które można byłoby sfinansować kolejne miejskie inwestycje. W kolejce jest chociażby budowa boiska sportowego przy Szkole Podstawowej nr 3.

Tylko w tym roku urząd miasta ogłosił dwa przetargi na zbycie działek przy Sosnowej, a nieruchomość przy Komunalnej próbował sprzedać 3 razy. Każda z prób zakończyła się fiaszkiem.

W takiej sytuacji miejskie władze zastanawiają się nad zmianą strategii działania.

- W związku z brakiem zainteresowania obecną formą oferty inwestycyjnej miasta, dotyczącą tych gruntów, Prezydent Miasta Puławy bierze pod uwagę wprowadzenie zmian na wspomnianych terenach w Miejsowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego celem dotarcia do większego grona potencjalnych inwestorów - informują urzędnicy.

Jakie ostatecznie zapadną decyzje? Do tematu wrócimy.

Marta Pietroni



Kino Sybilla zaprasza

REPERTUAR 14 - 20.XII.18r.

TYTUŁ FILMU	14.XII 17-19.XII PN - ŚR	15.XII SOB	16.XII NIE	20.XII CZW
MISKÓW 2-ÓCH W NOWYM JORKU 2D DUBBING Animacja/komedia, b/o, 91 min.	14:00	11:45	12:15	
GRINCH 2D DUBBING Animacja, b/o, 90 min.	16:00	16:00	16:00	16:00
KLER Obyczajowy, od 15 lat, 133 min.		13:30		
ZIMNA WOJNA Dramat, od 12 lat, 84 min.			14:00	
NARODZINY GWIAZDY Dramat/muzyczny, od 12 lat, 135 min.	18:00	18:00	18:00	17:45
ROBIN HOOD: POCZĄTEK Akcja/przygodowy, od 12 lat, 104 min.	20:30	20:30	20:30	14:00
WIECZÓR KINOMANIKA				
GENTELMAN Z REWOLWEREM Komedia kryminalna, od 12 lat, 93 min.				20:15

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PULAWY				
ORLEN	4,92	5,17	5,12	2,39
MZK	4,78	-	4,99	2,25
TESCO	-	-	-	-
BP	4,93	5,32	5,19	2,42
CARREFOUR	4,75	5,03	4,95	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	4,89	5,39	5,19	2,39
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	4,94	5,29	5,17	2,48

SEANSE 20:30			
ULGOWY	15 zł	16 zł	17 zł
NORMALNY	14 zł	17 zł	19 zł
RODZINNY	15 zł	17 zł	17 zł

1. Bilet ulgowy ważny z aktualną legitymacją (uczni, student, emeryt, rencista)
2. Bilet rodzinny obowiązuje wyłącznie na filmy bez ograniczeń wiekowych (minimum 3 osoby, 1 lub 2 osoby dorosłe i dzieci)
3. Taryf Powstanie nie obowiązuje w dni świąteczne

* Kasa kina czynna 30 minut przed rozpoczęciem pierwszego seansu do momentu rozpoczęcia ostatniego seansu
* Relokowane rozprawy usuwane są 30 minut przed rozpoczęciem danego seansu
* Ceny do lat 3 otrzymują bilet bezpłatny (dziecko musi znajdować się pod opieką osoby dorosłej oraz nie pąją oddzielnego miejsca na sali)
* Wieczór Kinomania - 14 zł/os.
* Karta Dobre Rodziny (ważna z dowodem osobistym lub legitymacją): WT - CZW - 142zł/os., PT-ND - 162zł/os.
* Bilet grupowy - 142zł/os. (minimum 15 osób)

Pierwsza petycja do Pawła Maja

Fundacja chce mieć na oku prezydenta Puław

W ubiegłym tygodniu do puławskiego ratusza wpłynęła pierwsza petycja skierowana do nowego prezydenta. W piśmie Fundacja Wolność prosi go o wprowadzenie na BIP rejestru umów podpisywanych przez prezydenta. Taki rejestr jest jednak publikowany od dawna.

W trosce o przejrzystość działań

Fundacja Wolności wystosowała do nowego prezydenta Puław petycję, w której prosi o opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej rejestru umów podpisywanych przez prezydenta i przynajmniej co miesięczne uaktualnianie tego dokumentu na stronie. Wnioskodawcy proszą też, by w miarę możliwości, publikowana była również treść umów.

- Przejrzystość i transparentność wydatkowania środków publicznych jest podstawą dobrego rządzenia. W ciągu ostatnich lat rejestry podpisywanych



Paweł Maj,
prezydent Puław

Wszyscy mają prawo na bieżąco zapoznać się z naszą pracą, w której dysponujemy pieniędzmi z miejskiej kasy, czyli de facto naszymi

umów są coraz powszechniejsze. Dostępność wiedzy o gminnych wydatkach ma walor edukacyjny dla mieszkańców oraz mobilizuje urzędników do efektywnego gospodarowania pieniędzmi publicznymi - uzasadnia Krzysztof Jakubowski, prezes Fundacji Wolności.

Mieszkańcy mają prawo wiedzieć

Paweł Maj, który jeszcze jako radny zabiegał o przejrzystość działań urzędu - m.in.



Łukasz Kołodziej,
UM Puławy

Urząd miasta publikuje rejestr zawieranych umów w BIP i aktualizuje go w ostatnim dniu każdego miesiąca.

to na jego wniosek na BIP publikowane są interpelacje i interwencje radnych - pozytywnie odniósł się do petycji.

- Rejestr umów oczywiście powinien znaleźć się na BIP-ie. To odzwierciedla pracę urzędu i pokazuje jego przejrzystość. Wszyscy mają prawo na bieżąco zapoznać się z naszą pracą, w której dysponujemy pieniędzmi z miejskiej kasy, czyli de facto naszymi - mieszkańców - pieniędzmi - mówił prezydent „Wspólnotę”.

Spóźniona petycja

Jak się jednak okazuje, rejestr umów publikowany jest w Biuletynie od dawna. Tak wynika z oficjalnej odpowiedzi na petycję Fundacji Wolność, przygotowanej przez pracowników Wydziału Komunikacji Społecznej UM Puławy. Pełna treść umów publikowana jest jednak tylko na wniosek.

- Rejestr jest aktualizowany w ostatnim dniu każdego miesiąca. W przypadku wniosków o udostępnienie informacji publicznej w zakresie treści zawieranych umów, Urząd Miasta Puławy udostępnia wnioskodawcy skany dokumentów, uprzednio poddane anonimizacji danych chronionych odrębnymi przepisami prawa - tłumaczy w odpowiedzi Łukasz Kołodziej, pracownik UM.

Rejestr umów ukazujący się na BIP-ie zawiera spis wszystkich umów podpisanych od początku 2018 roku, wraz z danymi kontrahentów i kwotami umów. Z ostatnio aktualizowanego rejestru możemy dowiedzieć się np. o planowanej imprezie masowej na powitanie Nowego Roku - pod koniec listopada podpisano umowy na jej zabezpieczenie medyczne i ochronę.

Kamil Wąsik

Podziękowali wolontariuszom z „Piątki”

Centrum Integracyjno - Rehabilitacyjne w Puławach zorganizowało warsztaty dla uczniów z ZSO nr 2 pracujących w szkolnym klubie wolontariusza. Inicjatywa ma popularyzować ideę pomagania innym, jak również jest formą podziękowania wolontariuszom za ich ogromne poświęcenie.

Wielu uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Puławach od lat realizuje się jako wolontariusze pracując zarówno na rzecz społeczności lokalnej, jak i za granicą. Wolontariusze z popularnej „Piątki” współpracują z osobami niepełnosprawnymi lub chorymi pomagając im w robieniu zakupów, wizytach u lekarza, jak również z instytucjami publicznymi m.in. z Dzien-

nym Ośrodkiem Adaptacyjnym czy Środowiskowym Domem Samopomocy. Chętnie włączają się w liczne akcje charytatywne, a ich działania wykraczają nawet poza granice Polski.

Warsztaty, które poprowadzili pracownicy Centrum Integracyjno-Rehabilitacyjnego w Puławach są wyrazem podziękowania wolontariuszom za ich ogromne poświęcenie, trud i zaangażowanie. Podczas warsztatów młodzież dowiedziała się jak wygląda rehabilitacja osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, na jakie trudności napotykają osoby niepełnosprawne ruchowo i jak można im pomóc. Najważniejszą częścią warsztatów była możliwość praktycznego zastosowania zaprezentowanych technik asekuracji i przenoszenia osób niepełnosprawnych oraz pokazanie młodym ludziom, że zawsze warto pomagać innym pokonując tym samym własne ograniczenia jak lęk, zakłopotanie, czy nieśmiałość.

ZSO nr 2

Fotografowie UTW promują piękno Lubelszczyzny

4 grudnia 2018 w galerii „Inter Libros” Biblioteki Miejskiej w Puławach odbył się wernisaż wystawy fotograficznej „Nasze Lubelskie” słuchaczy Uniwersytetu III Wieku. Prezentowana wystawa pokazuje znane i mniej znane miejsca, które PUTW zwiedził podczas licznych wycieczek po Lubelszczyźnie od 2010 roku.

Na wernisażu wystawy w bibliotece licznie zgromadzili się słuchacze PUTW, a także inne osoby zainteresowane fotografią.

- Wystawa prezentuje miejsca znane i rozpoznawalne, ale znajdziemy tu również wiele smaczków, ciekawych miejsc, które będą odkryciem dla zwiedzających. Ta wystawa prowokuje wręcz do zagłębienia się w nasze województwo i jego bardziej szczegółowej eksploracji - mówiła Agata Bedynek-Chodola z Biblioteki Miejskiej, otwierając wystawę wspólnie z prezes PUTW, Józefą Janczurą.



Alicja Krawczyk,
sekretarz PUTW

W ramach cyklu „Nasze Lubelskie”, który nieskromnie mówiąc rozpoczęliśmy również z mojej inicjatywy, zwiedziliśmy wiele miejsc. Uważam, że Lubelszczyzna jest tak piękna, tak ciekawa historycznie i krajozrazowo, że naprawdę warto ją odkrywać. Jak widać po zdjęciach staramy się być w miejscach poza utartymi szlakami

fą Janczurą.

- Nasz cykl wypraw po Lubelszczyźnie trwa od 2010 roku. Poznajemy wielokulturowość i wielowyznaniowość naszego regionu, ale także różnorodność jego krajozrazu - opowiadała prezes.

Decyzją organizatorów wystawy, przy fotografiach nie ma informacji kto wykonał dany obraz. Wystawę PUTW można oglądać w Galerii Inter Libros w grudniu.

Kamil Wąsik



Podczas wycieczek po Lubelszczyźnie słuchacze PUTW odwiedzali m.in. skansen, gdzie świetnie udokumentowali na fotografiach zabytki ludowej architektury. Powyższe zdjęcia pochodzą ze Skansenu Kultury Materialnej Chełmszczyzny i Podlasia w Holi (Okuninka) - górne zdjęcie - oraz ze skansenu w Pszczelaj Woli. Co ciekawe w tej niewielkiej miejscowości między Lublinem i Białą znajduje się jedyne na świecie technikum pszczelarskie



Maria Włodarczyk, PUTW

Przy zdjęciu koni w Janowie Podlaskim, jej autorstwa - W PUTW zajmuje mnie m.in. fotografia. Zaczęło się od zdjęć z wycieczek po świecie - chciałam zatrzymać chwile w kadrze. Brałam też udział w kółku fotograficznym pana Filipczaka i dużo się tam nauczyłam



W wernisażu fotograficznej wystawy wzięło udział wiele osób i to nie tylko słuchacze PUTW. Efekt prac pasjonatów fotografii można oglądać w Bibliotece Miejskiej w grudniu.

Złote Gody Par Miasta i Gminy Puławy



Halina i Henryk Grudzień z córką Anetą
- Nie mamy takiej recepty na udany związek - te lata jakoś same tak przeleciały i dobrze się układały. Na pewno potrzeba było dużo wytrwałości i cierpliwości - mówi pani Halina



Krystyna i Henryk Bańka
- Trzeba wzajemnie o siebie dbać i będzie wszystko dobrze. Moja żona zawsze dbała o mnie, o dzieci, o dom. A czego nam życzyć? Chyba kolejnego pięćdziesięciolecia - mówi pan Henryk



Prezydent Paweł Maj i Wójt Krzysztof Brzeziński wspólnie gratulowali wszystkim odznaczonym parom.

- Udowodniłiście nam, że można godnie żyć i miłować - mówił jubilatowi prezydent.
- Jesteście wzorem do naśladowania i obiecuję, że będę brał z was przykład na dalsze lata - mówił wójt.

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego numeru, w którym ukazała się relacja z uroczystości Złotych Godów z 1 grudnia, dziś publikujemy kolejne zdjęcia.

W sobotę 8 grudnia, w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego, w uroczystości udział wzięło 13 par z miasta Puław, a także 3 pary z Gminy Puławy, które w małżeńskim związku przeżyły ponad 50 lat.

W imieniu Prezydenta RP państwo odznaczenia - Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie - wręczyli jubilatowi Prezydent Miasta Puławy i Wójt Gminy Puławy.

Kamil Wąsik



Złote małżeństwa na pamiątkowym zdjęciu z Prezydentem Miasta Puław Pawłem Majem, Wójtem Gminy Puławy Krzysztofem Brzezińskim i Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Puławach, Dorotą Lisowską. Odznaczone pary: Krystyna i Henryk Bańka, Mieczysława i Mieczysław Czarnobil, Halina i Henryk Grudzień, Irena i Henryk Iwanowscy, Henryka i Kazimierz Kudyba, Krystyna i Włodzimierz Nogal, Halina i Marian Tomasiak, Krystyna i Stanisław Traciowski, Jadwiga i Józef Tracz, Zofia i Czesław Wolscy, Krystyna i Roman Ziobroń, Zofia i Andrzej Bakała, Aniela i Józef Sotyka, Jadwiga i Stanisław Szczepaniak.

Gdzie na Sylwestra w Puławach?

Nawet ponad 600 zł od pary trzeba zapłacić za bal sylwestrowy w Puławach. Wspólnota postanowiła zebrać dane z różnych puławskich lokali, aby porównać, gdzie i za ile będzie można się pobawić w ostatnią noc w roku.

**Najdrożej w hotelach, taniej
w restauracji**

Choć do Nowego Roku pozostało jeszcze niecałe trzy tygodnie, to puławskie hotele oraz restauracje mają już gotową ofertę Sylwestrową.

Najtaniej zapłacimy w Restauracji pod Dębami, gdzie cena imprezy za parę wynosić 360 zł. Zabawę będzie prowadzona przez DJ'a, a do atrakcji możemy zaliczyć pokaz sztucznych ogni. W popularnej Izabelli do 15 grudnia możemy zapłacić za dwie osoby 420 zł, potem cena wyniesie 470 zł. W hotelu Trzy Korony zabawa będzie najdroższa, ponieważ goście będą musieli wyciągnąć z portfela 640 zł. (cena za parę).

Rezerwacje cały czas czynne

- Będą dwie imprezy. Pierwsza z nich to Bal Sylwestrowy, połączony z elegancką kolacją sylwestrową, która będzie w górnej części

restauracji. Pojawi się tam zespół. Druga opcja to zabawa dyskotekowo-klubowo prowadzona przez DJ'a, która odbędzie się w dolnej sali. Dla Naszych Gości przewidzieliśmy konkursy z nagrodami, a do wygrania będą Vouchery do salonu kosmetycznego Iza Styl oraz zaproszenia na Romantyczną kolację walentynkową w Restauracji Sybilla. Zapisy prowadzimy do 24.12. - opowiada Kinga Oleńska z hotelu Sybilla.

Większość lokali przyjmuje zapisy do Wigilii, ale np. w Hotelu Prima lista jest otarta do 28 grudnia, a w Trzech Koronach rezerwacja miejsca jest czynna przez cały czas.

Dominik Kęsik

Miejsce	Cena za parę	Atrakcje	Do kiedy się można zapisywać	Muzyka
Hotel Izabella	Do 15.12 - 420 zł. Cena regularna - 470 zł	4 gorące dni, zimne przekąski, słodki stół z ciastem i owocami	Do 15.12 (z ceną 420 zł) oraz do 24.12.	Zespół Amadis
Hotel Pikul	Do 15.12 - 438 zł. Cena regularna po 15.12 - 498 zł	Konkursy z nagrodami m.in wejściówki na Bal Kamawafowy 2019, apartament dla dwóch osób ze śniadaniem w noc walentynkową lub uroczysta kolacja, przegląd samochodu. Pokaz fajerwerków, ognisko, impreza na dwóch poziomach	Do 24.12	Zespół oraz DJ Timati
Hotel Sybilla	580 zł (górna część z zespołem), 350 zł (dolna część z DJem)	Open bar, pokaz fajerwerków, konkursy z nagrodami, impreza na dwóch poziomach	Do 24.12	Zespół oraz DJ
Hotel Trzy Korony	640 zł	Pokaz fajerwerków nad Wisłą, występ taneczny Paris Dance Show	Lista jest cały czas otwarta	Zespół Remedium
Hotel Prima	438 zł	Brak informacji	Do 28.12	DJ MuZik
Restauracja pod Debami	360 zł	Pokaz fajerwerków	Do 24.12	DJ Krzysztof Staniak

R E K L A M A

Cierpisz z powodu:
 ➤ bólu kolana? ➤ bólu biodra?

**Podaruj sobie prezent na Święta!
 Zadbaj o swoje zdrowie!**

BEZPŁATNE
 specjalistyczne
 konsultacje lekarskie

KO-MED Centra Kliniczne
 ul. Sieroszewskiego 34, Puławy
www.komed-ck.pl

81 888 63 33 lub 660 241 384

KO-MED
 CENTRA KLINICZNE

**PRZYSZŁOŚĆ
 POD ZNAKIEM ZDROWIA**

Czy radnym może być tylko prymus? Czy szkolne oceny są ważne, gdy pełni się funkcję publiczną?

Szukają na mnie haków.

Każą grzebać w szkolnych dziennikach

Powiat opolski: – Pan radny Kuta nie może się pogodzić z wynikiem wyborczym i szuka haków, by mnie ośmieszyć i zdyskredytować w oczach wyborców – skarży się „Wspólnocie” Michał Kramek (PiS), nowy członek zarządu powiatu opolskiego.

Czegoś takiego w opolskiej polityce jeszcze nie było. Po odsunięciu od władzy Polskiego Stronnictwa Ludowego w powiecie stery rządów przejęło Prawo i Sprawiedliwość, któremu z pomocą przyszliz radni z Małej Ojczyzny.

Między poprzednikami a ich następcami iskrzy co sesja. Ale jak się okazuje, między politykami iskrzy nie tylko podczas obrad, ale również i poza nimi. Polityczna walka sięgnęła aż do szkoły.

Kramek: Chcą wiedzieć, jakim byłem uczniem

Kilka dni temu etatowy członek zarządu powiatu opolskiego skontaktował się z naszą redakcją. Był zbulwersowany informacjami, jakie docierały do niego od nauczycieli pracujących w Gimnazjum w Poniatojewie.

– Dowiedziałem się, że są wyszukiwane informacje na mój temat odnośnie okresu szkol-

nego. Moich przeciwników politycznych interesuje to, jakim byłem uczniem – mówi Michał Kramek, którego w wyborach na etatowego członka zarządu powiatu opolskiego poparło jedynastu radnych, sześciu było przeciwnych i dwóch wstrzymało się od głosu. Z ramienia zarządu nadzorować będzie m.in. oświatę powiatową.

Członek zarządu twierdzi, że wie, kto stoi za grzebaniem w jego szkolnej przeszłości. Wskazuje na radnego Bogdana Kutę (PSL), który na co dzień jest nauczycielem w Gimnazjum w Poniatojewie.

– Pan Kuta kazał nauczycielom sprawdzić archiwum, dzienniki lekcyjne, żeby dowiedzieć się, jakie miałem oceny. Nauczyciele poinformowali mnie o tym, że Kuta szuka czegoś na mnie i ostrzegali, żebym się przygotował. Jest to zachowanie żenujące, poniżej krytyki – komentuje Michał Kramek i apeluje do radnego Kuty, aby uszanował wolę wyborców i zajął się pracą na rzecz społeczeństwa, a nie grzebaniem w jego życiorysie.

– My możemy różnić się pod względem politycznym, ideologicznym i światopoglądowym, ale jedna jest Polska, jeden jest powiat opolski, na rzecz którego winniśmy razem działać, gdyż mieszkańcy od nas tego oczekują – dodaje najmłodszy samorządowiec w powiecie.

Jego zdaniem jest to klasyczne szukanie haków na przeciwnika. Nie rozumie tylko, jakie znaczenie mają oceny z czasów szkolnych.

– Nie byłem problemem dla nauczycieli. Zawsze zdawałem do każdej klasy. Żeby zostać radnym, można być nawet po podstawówce i nie trzeba mieć matury. A ja zdałem maturę i ukończyłem studia – mówi etatowy członek zarządu.

Pytany o oceny przyznaje, że orłem z matematyki nie był. Lepiej szło mu z przedmiotów humanistycznych.

– Z matematyki to każdy ma być wybitny? – pyta retorycznie i sam sobie odpowiada: – Dostateczny, to nie jest zły stopień. A ja miałem też i czwórki z matematyki.

Zapewniał nas też, że jak odnajdzie świadectwo z gimnazjum to je pokaże.

Dostał największe poparcie

Kramek ma 30 lat. Ukończył studia wyższe o kierunku polityka międzynarodowa i dziennikarstwo. Od dwóch lat prowadzi w Poniatojewie Biuro Poselskie Gabrieli Masłowskiej, a od sierpnia pracował w placówce terenowej KRUS w Opolu Lubelskim. Od roku stoi na czele Stowarzyszenia Niezlomna Polska – Dobre Słowo. Współpracuje również z wydawnictwem Bonum Verbum. Jest autorem i współautorem kilku książek („Wołyń – przemilczana zbrodnia na Polakach”,

„Kaczkówki w sercu i kieszeni”, „Jestem pod Jego skrzydłami - biografia ks. Jana Kaczkowskiego”, „Beata Szydło - przerwana misja?”).

Michał Kramek jest też najmłodszym radnym Rady Powiatu w Opolu Lubelskim szóstej kadencji.

W tych wyborach debiutował. Ale wyniku, jaki osiągnął, mogą pozazdrościć mu doświadczeni samorządowcy. I to wszyscy, bez wyjątku. Kramek otrzymał największy mandat zaufania w powiecie opolskim. Zdobył 864 głosy. To lepszy wynik od tego, jaki zdobył po dwóch dekadach urzędowania dotychczasowy starosta Zenon Rodzik (679 głosów) oraz były przewodniczący Rady Powiatu Bogdan Kuta (362 głosy).

Kuta: Nigdy nie byłem nauczycielem tego pana

Z radnym Bogdanem Kutą chcieliśmy porozmawiać o sprawie po ostatniej sesji. Nie chciał wówczas, czuł się zmęczony, prosił o przesłanie pytań mailem. Uczyniliśmy to. Nasze pytania wprowadziły w zdumienie radnego.

– Mam wiele ciekawszych zajęć, niż zajmowanie się przeszłością szkolną członków zarządu powiatu. Nigdy też nie byłem nauczycielem tego pana – odpisał nam radny Bogdan Kuta.

– Jako samorządowiec opozycji z pewnością będę oceniał zarówno pana Kramka, jak i cały zarząd po efektach pracy – zapowiada i składa własną propozycję swojemu politycznemu konkurentowi. – Proponuję więc panu Kramkowi zająć się pracą na rzecz dobra wspólnego, a nie tworzyć teorie spiskowe. A jeśli ma on do mnie jakieś uwagi czy pytania, to wykażalby się większą dojrzałością zwracając się osobiście do mnie, nie za pomocą redakcji „Wspólnoty Opolskiej”. Tym bardziej, że ma ku temu wiele okazji – uważa.

Radnego Kutę zapytaliśmy również o to, jakim on był uczniem. Na to pytanie nie odpowiedział.



Michał Kramek (PiS), etatowy członek zarządu powiatu opolskiego



Bogdan Kuta (PSL), radny powiatowy

Agnieszka Ciekot

Instruktor muzyczny popełnił samobójstwo. Śledztwo umorzone

Prokuratura zakończyła śledztwo w sprawie śmierci 55-letniego pracownika Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Poniatojewie.

Śledztwo prowadzone było w kierunku samobójstwa. Z ustaleń śledczych wynika, że 55-letni mieszkaniec Poniatojewy popełnił czyn samobójczy poprzez jednocześnie powieszenie i postrzelenie w głowę. W medycynie sądowej określa się takie zdarzenie mianem samobójstwa „kombinowanego”.



Marzena Czopek, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim
Nie ustaliliśmy, żeby ktoś namówił 55-latkę do targnięcia się na własne życie, albo nie udzielił mu pomocy

Do śmierci instruktora muzycznego nie przyczyniły się osoby by trzecie.

– Nie ustaliliśmy, żeby ktoś namówił 55-latkę do targnięcia się na własne życie, albo nie udzielił

mu pomocy – informuje Marzena Czopek, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Tragedia rozegrała się 11 września w Rozalinie, na działce rekreacyjnej należącej do muzyka. O tym, że coś dzieje się niedobrego policjantów zaalarmował

kolega 55-latkę, który otrzymał od niego dwuznacznego smsa. Gdy funkcjonariusze dotarli do Rozaliny mężczyzna już nie żył. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci był śmiertelny postrzał w skroń.

Strzał oddany został z broni palnej, krótkiej. 55-latek zostawił list pożegnalny. Co w nim napisał, tego śledczy nie chcieli ujawniać. Ale jak udało nam się dowiedzieć, nie podał w nim motywu czynu samobójczego.

AC

Ciało mężczyzny leżało w krzakach

Wyniki sekcji zwłok pozwoliły dopiero odpowiedzieć na pytanie, co tak naprawdę było przyczyną zgonu 66-letniego mieszkańca gminy Józefów nad Wisłą. Jego ciało znalezione zostało w miniony piątek przy drodze, w miejscowości Bór.

Ze wstępnych policyjnych ustaleń wynika, że był to prawdopodobnie nieszczęśliwy wypadek. Wykluczone zostało, że śmierć nastąpiła na skutek wypadku drogowego.

– Mężczyzna nie miał żadnych obrażeń na ciele. Wszystko wskazuje na to, że do jego śmierci nie przyczyniły się osoby trzecie, a był to nieszczęśliwy wypadek. Prawdopodobnie 66-latek upadł i uderzył głową o jezdnię – mówi asp. szt. Marcin Gentelman z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Ciało mężczyzny znalezione zostało niedaleko domu. Na miejscu był biegły lekarz medycyny sądowej oraz prokurator. Zarządzona została sekcja zwłok.

(ac)

Kokaina nie trafi do więźnia

Opole Lubelskie: Narkotyki ukryte były skrzętnie w pudełeczku z kremem. Funkcjonariusze Służby Więziennej byli jednak bardzo czujni. Kokaina nie trafi do adresata.

W Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim udaremniona została kolejna próba przemytu narkotyków na teren więzienia. Nielegalne środki znajdowały się w paczce higienicznej. Przesyłkę nadała siostra jednego z osadzonych.

Gdy przesyłka dotarła do zakładu została dokładnie sprawdzona. Funkcjonariuszy zainteresowało pudełeczko z kremem. Jak się okazało znajdowało się w nim, aż 220 sztuk tabletek niewidomego pochodzenia, które przebadane zostały testerem. Wynik badań potwierdził, że była to kokaina.

Znalezioną substancję zabezpieczono, po czym przekazano funkcjonariuszom policji. Dyrektor zakładu wszczął czynności wyjaśniające.

– Opakowania kosmetyków to jest jeden z częstszych patentów sto-



kpt. Łukasz Pruchniak, rzecznik Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim
Opakowania kosmetyków to jest jeden z częstszych patentów stosowanych przy próbie dostarczenia do osadzonych substancji niedozwolonych. Wyobraźnia w tej materii jest nieograniczona

sowanych przy próbie dostarczenia do osadzonych substancji niedozwolonych. Wyobraźnia w tej materii jest nieograniczona – mówi kpt. Łukasz Pruchniak, rzecznik Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim.

– Mieliśmy ostatnio do czynienia z przypadkiem, kiedy osoba w trakcie widzenia chciała wnieść ukryty w białej paczce pakunek, który jak się okazało zawierał narkotyki – dodaje.

JA

Będzie gdzie pokopać w piłkę

Miliony na infrastrukturę sportową

Część milionowych dotacji z Ministerstwa Sportu i Turystyki dotrze także do powiatu puławskiego. Gmina Puławy dzięki pozyskanemu wsparciu wybuduje stadion w Gołębiu.



Krzysztof Brzeziński,
wójt gminy Puławy
Stadion w Gołębiu to bardzo ważna inwestycja, której od dawna oczekuje lokalna społeczność

Mocne wsparcie dla obiektów na Lubelszczyźnie

Ponad 17 milionów złotych trafi do województwa lubelskiego na budowę bądź remont obiektów sportowych. Wszystkie te inwestycje możliwe będą dzięki środkom rozdysponowanym przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. 28 listopada z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej do dofinansowania zostało zakwalifikowanych 46 zadań inwestycyjnych w całej Polsce. W naszym województwie pieniądze trafią do 9 miejscowości i poprawią tam warunki do uprawiania sportu. Najwięcej, bo aż 7 milionów popłynę do Hrubieszowa na budowę krytej pływalni. Prawie

4 miliony otrzymał powiat janowski na budowę hali sportowej. 1,5 miliona trafi również do Jastkowa, a konkretnie do Tomaszowic, gdzie przy szkole podstawowej wybudowana zostanie sala gimnastyczna. Dzięki tym funduszom powstaną także nowe boiska piłkarskie. Jedno ma budować gmina Chodel, a drugie gmina Puławy, która jako jedyna w powiecie puławskim otrzymała dofinansowanie.

1,7 mln zł dla Gołębia

Do gminy Puławy, a konkretnie do Gołębia na budowę nowoczesnego boiska piłkarskiego trafi prawie 1,7 miliona złotych dofinansowania. To bardzo dobra informacja dla mieszkańców, jak

również lokalnego klubu sportowego, który nareszcie będzie miał upragniony stadion. Z takiego rozstrzygnięcia cieszą się także władze gminy.

- Stadion w Gołębiu to bardzo ważna inwestycja, której od dawna oczekuje lokalna społeczność. Był to też jeden z głównych punktów mojego programu przed minionymi wyborami samorządowymi. Informacja o dofinansowaniu jest kolejnym dowodem na to, że nie składałem mieszkańcom obietnic bez pokrycia – komentuje sprawę Krzysztof Brzeziński, wójt gminy Puławy.

Nowy obiekt sportowy powstanie w rejonie ul. Piaskowej w Gołębiu, na działkach, które są własnością gminy. Będzie posiadał

boisko o nawierzchni z trawy naturalnej wraz z instalacją do zraszania, odwodnieniem za pomocą systemu drenarskiego, oświetleniem i piłkochwytnymi. Ponadto przygotowana inwestycja zakłada budowę zaplecza sanitarno - szatniowego w postaci parterowego budynku. Znajdą się tam m.in. szatnie, magazynek, kotłownia oraz toalety dla kibiców, w tym dla osób niepełnosprawnych. Dla prawidłowego funkcjonowania obiektu przewidziano dodatkowe elementy zagospodarowania terenu tj. parking dla samochodów osobowych oraz autokarów, utwardzenie wraz z oświetleniem terenu, ogrodzenie całego obiektu oraz drogę dojazdową z jednostronnym chodnikiem.

Według kosztorysów przygotowanych przez urzędników wartość inwestycji sięga ok. 4,2 mln zł. Pierwsze prace przy budowie stadionu w Gołębiu powinny ruszyć już w przyszłym roku. Jeśli wszystko pójdzie po myśli samorządowców obiekt sportowy gotowy będzie w 2021 roku.

Monika Głos-Oszatowska

Konkurs dla przyszłych fryzjerów

ZS nr 1 przeniósł uczniów do Krainy Baśni



14 uczniów z ZS nr 1 wykazało się dużą kreatywnością podczas tworzenia fryzur

Koki czy inne upięcia to dla nich pestka. Młodzież z Zespołu Szkół nr 1 im. Stefanii Sempełowskiej w Puławach zaprezentowała się podczas trzeciego szkolnego konkursu fryzjerskiego pt. „Baśniowy Świat”.

Do walki stanęło 14 uczniów z klas fryzjerskich. Ich zadaniem było wykonanie poprawnej fryzury, która nawiązywała do postaci z różnych bajek m.in. „Alicja z Krainy Czarów” czy „Królowa Śniegu”. Podczas konkursu młodzieńscy mistrzowie nożyczek wykazali się dużą pomysłowością, za co zostali nagrodzeni brawami przez

publiczność. W jury znaleźli się Robert Och – dyrektor ZS nr 1, Marzena Kitka – pedagog w ZS nr 1, właścicielka salonu fryzjerskiego „Afera” - Ewelina Kusio oraz dyrektor handlowy firmy Chantal – Dariusz Cieślak. Po naradach zdecydowano, że pierwsze miejsce przypadnie Krystianowi Turkiewiczowi, który był jedynym mężczyzną w stawce. Drugie miejsce zajęła Dagmara Pacek, a na najniższym stopniu podium znalazła się Klaudia Gajowiak.

- Konkurs odbył się już po raz trzeci. Temat był związany z powrotem do dzieciństwa, przypomnieniem bajek czytanych przez rodziców - opowiada Anna Cieślak, nauczycielka oraz jeden z organizatorów konkursu w ZS nr 1

Dominik Kęsik



Krystian Turkiewicz i Klaudia Och zwycięzcy konkursu

- Przygotowałem tą fryzurę w dwie godziny. Było trochę ciężko, ale na szczęście dałem radę. Inspirowałem się „Królową Lodu”, chciałem podkreślić wyrazistą zimę - dodaje Krystian
- Fryzura, która została przygotowana dla mnie była bardzo trudna do zrobienia, ale została poprawnie zrobiona - mówi Klaudia



Dagmara Pacek i Katarzyna Kołodziejczuk, laureatki drugiego miejsca

- Fryzurę przygotowywałam przez miesiąc, miałyśmy kilka koncepcji, ale została ta jedna i wypadła bardzo dobrze. Nie chciałam zrobić prostych, pokręconych włosów - mówi Dagmara
- To sama przyjemność wcielić się w rolę modelki. Jestem bardzo zadowolona z tej fryzury - opowiada Katarzyna

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Pracownik przygotowujący posiłki typu Fast Food	Puławy	od 2100 zł
Lekarz weterynarii	Puławy	od 2100 zł
Fryzjer zwierząt	Wąwolnica	od 2250 zł
Ratownik wodny	Puławy / MOSiR	od 2630 zł
Konwojent/magazynier	Puławy/ EZON SP.Z O.O.	od 2100 zł
Tynkarz	Bronice	od 2100 zł
Sprzedawca	Dęblin	od 2100 zł
Osoba sprzątająca	Janowiec/ PPH REYPOL-REJMAK SP. J.	od 2100 zł
Kucharz	Janowiec/ PPH REYPOL-REJMAK SP. J.	od 2100 zł
Operator maszyn do obróbki drewna	Kurów	od 2100 zł
Kierowca	Puławy	od 2300 zł
Kelner	Kazimierz Dolny / Zielona Tawerna Witold Hłakowicz	od 2100 zł
Pracownik produkcyjny	Janowiec / REYPOL Sp. z o.o.	od 2250 zł
Operator wózka widłowego	Janowiec / REYPOL Sp. z o.o.	od 2250 zł
Kierowca kat. C+E	Puławy / Maxvega Sp. z o.o.	od 3500 zł

R E K L A M A

“MEMENTO MORI”
Zakład pogrzebowy
Grazyna Woźniak
Puławy ul. Piaskowa
(przy cmentarzu parafialnym)
692 359 032
(tel. całodobowy)
www.mementomori.pulawy.pl



NEKROLOGI

PUŁAWY

Henryk Kowalczyk,
Wysokie Koło,
72 lata, zm. 30.11.

Cecylia Łuszczyńska,
Puławy,
91 lat, zm. 30.11.

Tadeusz Tużnik,
Klementowice,
94 lata, zm. 01.12.

Władysław Białas,
Puławy,
61 lat, zm. 01.12.

Leon Skirtun,
Sobieszyn,
65 lat, zm. 02.12.

Witold Sola,
Puławy,
65 lat, zm. 03.12.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Bronisław Grzyb,
Karczmiska,
88 l, zm. 2.12.

Danuta Pomorska,
Kowala Druga,
79 l, zm. 2.12.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Halina Woś,
Emilcin,
67 l, zm. 28.11.

Bogusława Janoszczyk,
Opole Lubelskie,
71 l, zm. 29.11.

Tomasz Jaśkowski,
Kępa Gostecka,
42 l, zm. 3.12.

Wanda Stodolna,
Opole Lubelskie,
81 l, zm. 3.12.

Zdzisław Gliwicki,
Piotrawin,
78 l, zm. 4.12.

Mieczysław Kurek,
Karczmiska,
86 l, zm. 5.12.

Mirosław Baranowski,
Ratoszyn,
58 l, zm. 6.12.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20,
502 210 880



Nowa rada powiatu gotowa do pracy

Smaga zarobi tyle, co poprzednik

Ustalili wynagrodzenie starosty i wybrali komisję. Takimi zagadnieniami zajmowali się radni podczas II Sesji Rady Powiatu Puławskiego. Po głosowaniach 7 z 8 komisji trafiło pod przewodnictwem dominującego w radzie PiS-u.

10,6 tys. zł pensji dla starosty

Na drugiej sesji Rady powiatu Puławskiego radni zajęli się m.in. uregulowaniem kwestii finansowych i ustalili wynagrodzenie dla nowego starosty, Danuty Smagi. Z uwagi na fakt, że w radzie ugrupowanie Prawa i Sprawiedliwości ma większość obyło się bez niespodzianek. Zdaniem radnych pensja nowego starosty powinna kształtować się na tym samym poziomie co jej poprzednika. Taką propozycję też przegłosowano. Zgodnie z decyzją radnych Danuta Smaga będzie miesięcznie zarabiała 10 620 zł brutto. Na tą sumę składa się wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 4 800 zł, dodatek służbo-



Decyzją radnych Danuta Smaga będzie zarabiała tyle co poprzedni starosta Witold Popiołek

wy 960 zł, dodatek funkcyjny 2100 zł i dodatek specjalny w wysokości 2760 zł.

PiS wzięło większość komisji

Druga sesja była także czasem wybrania nowych komisji rady powiatu. W nowej kadencji będzie działało ich osiem i radni z Prawa i Sprawiedliwości będą zarządzać większością z nich. Dokładnie tylko jedna komisja zajmująca się sprawami zdrowia i polityki społecznej

nie będzie miała przewodniczącego z partii rządzącej. Stery nad nią przejął były starosta Witold Popiołek. Pozostałe siedem trafiło w ręce PiS-u. Pracami Komisji Budżetu i Finansów kieruje Grzegorz Kuna. Jego zastępcą został Mariusz Wicik, który jednocześnie objął funkcję przewodniczącego Komisji Infrastruktury, Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Nową działającą od tej kadencji Komisją Skarg, Wniosków i Petycji także trafiła pod przewodnictwo radnego z PiS-u. Jej pracami

zarządzać będzie Bogdan Krześniak, jego zastępcą został Witold Michna (PiS). W pozostałych składach komisji też nie ma niespodzianek i w kolejnych trzech prezydium komisji także przeważają radni z dominującego ugrupowania. Edukacją zajmie się Małgorzata Górską-Lenartowicz (PiS) i Michał Godliński (PiS). Przewodniczącą Komisji Kultury, Sportu i Turystyki została natomiast debiutująca w powiatowym samorządzie, Ilona Duda (PiS). Witold Michna (PiS) z Tomaszem Szymajdą (PiS) pokierują natomiast Komisją Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa. Obradom komisji rewizyjnej będzie przewodniczył Tomasz Szymajda (PiS). Jego zastępcą został Stanisław Wójcicki, a funkcję sekretarza będzie pełniła do niedawna wiceprzewodniczącą tej komisji Bożena Strzelecka (Wyborcy Janusza Grobla). Dla radnych opozycyjnych znalazło się jeszcze miejsce w Komisji Infrastruktury, Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Tam stanowisko wiceprzewodniczącego będzie pełnić Marian Żaba (PSL), a Marcin Pisula dostał funkcję sekretarza w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Monika Głos-Oszatowska

Podziela kasę na sport

Trwa otwarty konkurs na upowszechnianie kultury fizycznej w powiecie puławskim. Samorząd czeka na oferty dotyczące min. organizacji ogólnodostępnych imprez i zawodów sportowo rekreacyjnych dla mieszkańców.

Powiat puławski na ten cel w 2019 roku zamierza przeznaczyć 65 tysięcy złotych.

Swoje oferty organizacje pożytku publicznego mogą składać do 31 grudnia 2018 roku. Ten dzień został wyznaczony jako ostateczny na składanie dokumentów i muszą one dotrzeć do godz. 12.00 do urzędu. Konkurs dotyczy wspierania i upowszechniania kultury fizycznej na terenie całego powiatu puławskiego. Zadania podzielone zostały na cztery kategorie i obejmują:

1. organizację ogólnodostępnych imprez i zawodów sportowo – rekreacyjnych,

2. Organizację zawodów sportowych w ramach rywalizacji międzyszkolnej i udział w zawodach międzyszkolnych wyższego szczebla,

3. Organizację zawodów sportowych i udział w nich,

4. Organizację imprez i zawodów sportowych dla niepełnosprawnych.

Każdy podmiot przystępujący do konkursu i składający ofertę musi mieć przygotowany własny wkład pieniężny potrzebny do zorganizowania wydarzenia sportowego. Realizacja zgłoszonego zadania musi odbyć się w terminie od 17 stycznia 2019 do 31 grudnia przyszłego roku. Władze powiatowe już ogłosiły nabór członków do komisji konkursowej, która przeanalizuje oferty i zadecyduje o przyznaniu funduszy. Jej posiedzenie planowane jest na 7 i 8 stycznia 2019 roku. Wtedy też zapadną decyzje, kto tym razem dostanie powiatowe wsparcie na realizację zadań o charakterze pożytku publicznego w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej w 2019 roku.

Monika Głos-Oszatowska

Nasze gminy należą do najlepszych w województwie



Na uroczystym wręczeniu dyplomów obecny był min. prezydent Puław Paweł Maj i wójt gminy Puławy Krzysztof Brzeziński

4 samorządy z powiatu puławskiego znalazły się w ścisłej czołówce dwudziestu najlepszych gmin Lubelszczyzny.

6 grudnia zostały wręczone wyróżnienia dla zwycięzców oraz laureatów pierwszej dwudziestki Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2018. Organizatorami inicjatywy są Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej Regionalny Ośrodek w Lublinie oraz Urząd Statystyczny w Lublinie. Ideą przedsięwzięcia jest docenienie gmin, które wyróżniają się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na terenie woj. lubelskiego. Ocenie poddawane są wszystkie gminy z wyłączeniem miast na prawach powiatu. Wyniki oparte są o 12 wskaźników mierzących

Wyniki Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2018 :

1 Głusk - 62,9
2 Biłgoraj (gmina miejska) 61,8
3 Puchaczów - 60,0
4 Tomaszów Lubelski (gmina miejska) 58,6
5 Konopnica - 56,3
6 Puławy (gmina miejska) 55,0
7 Jastków - 54,6
8 Łęczna - 54,4
9 Mielęgie - 54,2
10 Rossosz - 53,4

11 Garbów - 53,4
12 Wólka - 52,4
13 Niemce - 52,3
14 Nałęczów - 52,3
15 Biała Podlaska - 52,3
16 Konstantynów - 52,2
17 Kazimierz Dolny - 52,1
18 Puławy - 51,7
19 Janów Lubelski - 51,4
20 Radzyń Podlaski (gmina miejska) 51,4

m.in. potencjał, aktywność i wyniki osiągane przez gminę w sferze gospodarczej i społecznej. Oceniający biorą pod uwagę m.in. średnioroczne dochody własne budżetów gmin na jednego mieszkańca, wskaźnik zadłużenia czy środki pozyskane z Unii Europejskiej.

W tegorocznej edycji w gronie wyróżnionych znalazły się

cztery samorządy z powiatu puławskiego. Najlepiej w rankingu wypadło miasto Puławy i uplasowało się na pozycji szóstej. W drugiej dziesiątce na miejscu 14 znalazł się Nałęczów. Trzy miejsca niżej Kazimierz Dolny i na pozycji 18 gmina Puławy.

- Na 213 gmin w województwie lubelskim gmina Puławy



Krzysztof Brzeziński, wójt gminy Puławy

Tak wysokie miejsce w rankingu to wielka nagroda, a jednocześnie świadectwo naszej ogromnej pracy, jaką wkładamy w rozwój gminy

po raz kolejny znalazła się w samej czołówce. W tym roku uplasowaliśmy się na miejscu 18. Cieszymy się ogromnie z takiego wyróżnienia - komentuje Krzysztof Brzeziński, wójt gminy Puławy i dodaje:



Najlepiej w rankingu w naszym powiecie wypadło miasto Puławy. Dyplom osobiście odebrał prezydent Paweł Maj

- Tak wysokie miejsce w rankingu to wielka nagroda, a jednocześnie świadectwo naszej ogromnej pracy jaką wkładamy w rozwój gminy.

Z uwagi na fakt, iż ranking nie należy do komercyjnych znale-

zienie się w gronie 20 najlepszych gmin w województwie lubelskim jest dla samorządowców wyjątkowym wyróżnieniem.

Monika Głos-Oszatowska

Może Ty znasz osoby na nagraniu z monitoringu?

Chcieli okraść myjnię, szuka ich policja

Puławska policja poszukuje dwóch mężczyzn, którzy chcąc włamać się do automatu z pieniędzmi na myjni, uszkodzili sprzęt.

Zasadzili się na kasę, zamiast myć auto

Do zdarzenia doszło 12 listopada na jednej z puławskich myjni samochodowych. Przestępcy działali pod osłoną nocy, kiedy mało kto tu zagląda. Myśleli, że nie będzie świadków ich działań, których efektem miało być wyjęcie pieniędzy z automatu myjni, do którego klienci wrzucają monety. Nie pomyśleli jednak, że to jak pastwią

się nad urządzeniem minuta po minucie rejestrowała zamontowana w obiekcie kamera. Na nagraniu widać twarze mężczyzn, którzy za wszelką cenę próbowali odginać osłony automatu.

Automat nie popuścił

Choć nie udało się im dobrać do gotówki, to uszkodzili sprzęt. Właściciel zdarzenie zgłosił na policję. Straty oszacował na 45 tys. zł.

Funkcjonariusze puławskiego garnizonu proszą o pomoc internautów, publikując wizerunki podejrzanych.

- Zwracamy się z apelem do osób, które rozpoznają sprawców tego przestępstwa. Informacje w tej sprawie, można przekazać anonimowo pod nr tel. (81) 889-02-10 lub bezpośrednio do Wydziału Kryminalnego pod nr tel. (81) 889 03 31 - apelują mundurowi.

Marta Pietroni



Dwaj mężczyźni próbowali dostać się do wnętrza automatu. Choć urządzenie nie ustąpiło i nie udało się im pieniędzy, to spowodowali uszkodzenia na kwotę 45 tys. zł

Wjechał w pieszego na pasach



Do zdarzenia doszło w piątek około 6:45 na ul. Lubelskiej w Kurowie przy padającym deszczu. 68-letni pieszy przechodził po pasach na drugą stronę ulicy, kiedy potrafiło go audi. Starszy pan z obrażeniami ciała trafił do szpitala w Puławach.

W piątek rano, około 6:45, na przejściu dla pieszych na ul. Lubelskiej w Kurowie doszło do potrącenia pieszego. 35-latek, mieszkaniec powiatu lubelskiego, jechał samochodem marki audi od Puław w kierunku Lublina i nie zauważył, że na oznakowanym przejściu dla pieszych znaj-

duje się 68-latek. Doszło do potrącenia, w wyniku którego ranny 68-latek został przewieziony do szpitala w Puławach. Kierowca Audi był trzeźwy. Warunki na drodze były utrudnione z powodu deszczu. Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku.

kpw

11 - latka wylądowała w rowie

Pow. opolski: Osobowa skoda potrąciła dziewczynkę.

Do zdarzenia doszło w piątkowe popołudnie 7 listopada w miejscowości Niezabitów w gminie Poniatowa.

- Z wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 38 - letni mieszkaniec gm. Wąwolnica, kierując pojazdem m-ki Skoda Fabia nie zachował należytej ostrożności w ruchu drogowym, w następstwie czego nie zauważył 11 - letniej pieszej - informuje Marcin Gentelman z Komendy Powiatowej w Opolu Lubelskim.

Dziewczynka uderzyła głową w przednią szybę auta, odbiła się od niego i wpadła do rowu. Na miejscu interweniowała policja i pogotowie. Policjanci sprawdzili trzeźwość kierowcy. Na szczęście okazało się, że nie jechał na podwójnym gazie. Poszkodowana trafiła do szpitala. Na szczęście nie odniosła poważnych obrażeń.

- Apelujemy o rozwałę na drodze, to od nas samych w głównej mierze zależy nasze bezpieczeństwo oraz bezpieczeństwo innych użytkowników dróg - grzmią mundurowi.

Marta Pietroni

R E K L A M A



Wyjątkowe rabaty – przy dowolnej transakcji jedną z kart flotowych **ORLEN*** otrzymasz kupon na dowolne **O! Soki** w obniżonej cenie**



2,49
zł/szt.

~~3,99~~ zł/szt.

*Promocja dotyczy Uczestników Programu: FLOTA, MIKROFLOTA, BIZNESTANK, OPEN DRIVE oraz Karty Zakupowej. Płatność możliwa tylko gotówką lub kartami płatniczymi.

Regulaminy poszczególnych kart dostępne są na stronie: dlakierowcow.orken.pl/programy-kartowe

**Promocja obejmuje zakup maksymalnie 4 sztuk soków przy jednej transakcji. Stacje franczyzowe mogą stosować własną cenę, nie wyższą niż cena maksymalna wskazana w niniejszym materiale.



Sprzężenie sił puławskich pływaków

Wprawdzie do przybycia św. Mikołaja należało jeszcze poczekać, ale niespodzianki dla grzecznych dzieci już 1 grudnia czekały na basenie Szkoły Podstawowej nr 10 w Puławach.

Trzy zaawansowane ekipy pływackie z rocznika 2006-2008: UKS Trójka ze szkoły nr 11, Swim 10 ze szkoły nr 10 i Akademia Pływania sprężyły siły we wspólnych warsztatach doskonalenia techniki kraula przy gościnnym udziale byłej mistrzyni Polski w stylu dowolnym, Iwony Daneki (Krześniak).

Nieznane dotychczas wydarzenie wspólnego trenowania miało miejsce na basenie SP nr 10, dzięki przychylności dyrekcji tej szkoły, a zainicjował je jeden z rodziców, kibic i fan tej dyscypliny, Tomasz Jarosiński. Przy błyskawicznym działaniu trenera klubu Swim 10 Michała Szafranka i koordynatora Akademii Pływania Marcina Krawca oraz udziału innych rodziców, warsztaty spełniły wszelkie oczekiwania.

Iwona Daneka szybko zyskała przychylność zainteresowanych dzieci dbających o swoją pasję. Merytoryczny przekaz wiedzy, przygotowań do treningów, jak i same zajęcia wniosły wartość dodaną do dotychczasowych umiejętności pływaków. Interesujące ćwiczenia, eksperymentowanie, wgląd w dotychczasowe umiejętności i ich analiza stanowiły klucz pozytywnego działania, były siłą napędową mitingu,



Oprócz zajęć pływackich był również czas na wspólne zdjęcie

a dotychczasowe elementy rywalizacji międzyklubowej zeszły na boczny tor.

Integracja grupy przeszła sprawnie, a korzyści płynęły same, wraz z kolejnymi krokami ambitnych pływaków zmotywowanych do kolejnych wyzwań. Mistrzyni doskonale opanowała grupę dzieci zyskując ich przychylność, jak również dyscyplinowała rodziców, którzy wzięli udział w sztafecie. Zyskało to najgorętszy doping samych uczestników.

Zabawa dla wszystkich na pompowanej zjeżdżalni była przyjemnym akcentem na koniec zajęć.

Wspólne zdjęcia, certyfikaty udziału, autografy i rozmowy

uświetniły to pierwsze niezwykle emocjonujące spotkanie. Chyba Iwona Daneka nie przewidziała aż tak radosnej reakcji dzieci i nie pozostaje jej nic innego, jak poprowadzić kolejne zajęcia, bo na wszystko, czego oczekiwały dzieci od mistrzyni, zabrakło po prostu czasu.

W warsztatach udział wzięli: Katarzyna Bartoś, Magdalena Jarosińska, Patrycja Krawiec, Oliwia Gładysz, Weronika Musiatowicz, Agata Szyndler, Amelia Szeląg, Igor Ciurkowski, Kacper Kurek. Na następnych pojawiają się jeszcze nieobecni tym razem: Tymon Muzyka, Lena Lewikowska i Mikołaj Antczak.



M.P. W zajęciach wzięły udział trzy ekipy pływackie

Mikołaj na korcie



Pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania

6 grudnia na Puławskich Kortach Tenisowych odbyły się Mikołajki 2018 dla dzieci. Dla uczestników zorganizowane zostały gry i zabawy oraz konkursy sprawnościowe.

Ogłoszony był także konkurs na najładniejszy wierszyk i piosenkę o Mikołaju. Oczywiście dzieci odwiedził Mikołaj, który rozdawał upominki i słodycze.

Organizatorem imprezy był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Puławach.

M.P.

TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ



WSPIERAJĄCY AKCJĘ "POMÓŻ DZIECIOM PRZETRWAĆ ZIMĘ"

14-15.XII.2018 (piątek, sobota)
SP SOSNOWICA - SALA GIMNASTYCZNA

14.XII - MINISIATKÓWKA DZIEWCZYN I CHŁOPCÓW
(4-ki siatkarskie - 2006 i młodszy) - START 9.00

15.XII - OPEN KOBIETY - START 9.00-13.00
OPEN MĘŻCZYŹNI - START 13.00-18.00

WEJŚCIÓWKĄ NA TURNIEJ JEST:

Żywność długoterminowa
(cukier, mąka, makaron, ryż),
słodczyce, środki higieniczne,
zeszyty, kredki, książki, zabawki,
środki czystości.

ZAPISY W.CIEŚLIŃSKI
TEL. 504 663 638

ORGANIZATORZY:

- WÓJT GMINY SOSNOWICA
- SZKOŁA PODSTAWOWA W SOSNOWICY
- GMINNY OŚRODEK KULTURY W SOSNOWICY
- GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W SOSNOWICY
- UKS "ZODIAK" SOSNOWICA



R E K L A M A

profesjonalna pralnia dywanów

parowo.pl

ecofresh

Moszczanka 98c, 08-500 Ryki
f /myjniaecofresh

Odbiór dywanów od klienta

Ryki, Dęblin, Puławy
Kozienice i okolice

509 907 911 509 501 606

NA WYNAJEM

LOKALE od 13m²

ul. Słowackiego 2, PUŁAWY

698 644 696

USŁUGI BUDOWLANE

- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne

PUŁAWY 514 012 218

Dental-Med

Gabinet stomatologiczny

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulanie
- bezwzględne leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

leczymy dzieci

Dental-Med

Centrum Stomatologii

Wykonujemy

Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999

www.dentalmed.pulawy.pl

Srebro ekipy Jarzynki

Fantastycznie zaprezentowały się dziewczęta z Zespołu Szkół Agrobiznesu w Klementowicach podczas Mistrzostw Województwa LZS i szkół średnich w siatkówkę dziewcząt, które odbyły się w Kocku.

Po zdobyciu brązowych medali rok i dwa lata temu, przyszedł czas na srebro. Siatkarki z ZSA w Klementowicach przegrały 0:2 w finale z reprezentacją Urzędowa. Rywalki wzięły rewanż za porażkę w dwóch setach w spotkaniu grupowym. Wielkie wyróżnienie otrzymała uczennica LO w Klementowicach Natalia Śmich, która wybrana została najlepszą zawodniczką mistrzostw województwa w ocenie trenerów, sędziów i organizatora rozgrywek.

Sukces dziewcząt zbiegł się idealnie z obchodami 80-lecia szkoły, która największą tradycję sportową posiada w siatkówce w wydaniu żeńskim. Od kilku lat bardzo istotny wpływ na rozwój tej dyscypliny ma Uczniowski Klub Spor-



Zespół Szkół Agrobiznesu w Klementowicach reprezentowały: Dominika Bartuzi (kapitan), Natalia Śmich, Monika Rodzik, Aleksandra Migdal, Kamila Blicharz, Natalia Paciejewska, Justyna Niezabitowska, Wiktoria Mańka, Dominika Lis, Mariia Feofilaktova, Oliwia Płowaś, Karolina Łowczak, Andrzej Jarzynka (trener)

towy „Klementovia”, działający w ZSA w Klementowicach. To właśnie w KLEM-LIDZE, czyli regionalnej amatorskiej lidze siatkówki prowadzonej przez Klementówkę, dziewczęta dzielnie rywalizują z drużynami złożonymi w zdecydowanej większości z mężczyzn. Choć mają zaledwie jedną wygraną w tym sezonie, to doświadczenie i ogranie zdobyte z silniejszymi zespołami procentuje w rywalizacji z rówieśniczkami.

W turnieju finałowym siatkarki po ciężkich starciach wygrały grupę, pokonując po 2:0 zespół z Jabłonia i Urzędowa. - Poziom grupowy był bardzo wyrównany i mimo, że moje podopieczne nie straciły seta, to każda partia wymagała wiele poświęcenia i cierpliwości. W półfinale również nie było łatwo, a rewelacja turnieju, czyli ekipa z Siennicy Różanej, postawiła naprawdę trudne warunki - mówi Andrzej Jarzynka, trener drużyny. Ostatecznie ZSA wygrał 2:0, a o końcowym zwycięstwie decydowały detale.

W finale przeciwnikiem był zespół z Urzędowa, z którym reprezentacja Klementowic wygrała 2:0 w grupie. - Pierwszy set meczu finałowego to walka punkt za punkt do wyniku 16-16. W końcówce



Najbardziej zasłużone zawodniczki w zespole (od lewej): Dominika Bartuzi (kapitan), Monika Rodzik (atakująca), Natalia Śmich (MVP mistrzostw)

więcej zimnej krwi zachowały rywalki wygrywając 18:16. W drugiej partii zabrakło sił, a przeciwniczkom zaczęło wychodzić wszystko. W efekcie przegrana 7:18 pozbawiła nas marzeń o złocie - dodaje.

Jarzynka oraz jego podopieczne przyjęły srebro z wielką radością. Wicemistrzostwo województwa jest wielkim osiągnięciem tej wiejskiej szkoły. Na zakończenie mistrzostw odbyła się uroczysta dekoracja medalistów. Wszystkie szkoły uczestniczące w finałach otrzymały puchary i dyplomy, a najlepsze trzy drużyny - również medale. Organizator ogłosił też wyniki konkursu na najlepszą zawodniczkę turnieju. Spośród dziewięciu głosów,

cztery otrzymała Natalia Śmich z ZSA w Klementowicach. Również cztery głosy otrzymała Natalia Jastrzębska z Urzędowa i jeden ponownie zawodniczka z Klementowic - Monika Rodzik. W tej nietypowej sytuacji zarówno Śmich, jak i Jastrzębska, otrzymały puchary dla MVP Mistrzostw.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. ZSO w Urzędowie
2. ZSA w Klementowicach
3. ZS w Dęblinie
4. ZS w Siennicy Różanej
5. ZS w Biłgoraju
6. ZS w Jabłoni

M.P.

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja "POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Ruszył proces w sprawie śmierci w stacji dializ

Będziemy bronić dobrego imienia taty

Rodzina pacjenta, który zmarł w puławskiej stacji dializ jest wstrząśnięta tłumaczeniami pielęgniarki oskarżonej o nieumyślne narażenie życia ojca. - Pacjent mógł być w takiej depresji, że sam to zrobił - stwierdziła przed sądem Maria K. - Aż mną trząchnęło, kiedy to usłyszałem. Nie wierzę w to - mówi syn zmarłego.

Pod koniec listopada przed Sądem Rejonowym w Puławach ruszył proces Marii K., bylej pracownicy Fresenius Stacji Dializ w Puławach. Pielęgniarka została oskarżona o nieumyślne narażenie życia pacjenta

Z uzasadnienia do aktu oskarżenia wynika, że bezpośrednią przyczyną zatrzymania krążenia u Jana K. był wstrząs hipowolemiczny, spowodowany utratą dużej ilości krwi. Biegli oszacowali, że w czasie 4-6 minut pacjent stracił jej ok. 2 litrów, co z kolei spowodowało utratę przytomności. Zdaniem biegłych kluczowy dla dalszego rozwoju wypadków był moment pomiaru ciśnienia tętniczego. (...) podczas którego lub najprawdopodobniej wkrótce po nim, doszło do rozłączenia cewnika permanentnego od linii żyłnej na skutek pociągnięcia linii żyłnej przez przewód od mankieta

tu ciśnieniomierza lub przez rękę podczas unoszenia, bądź opuszczania bądź podczas ponownego układania się Jana K. w łóżku po pomiarze ciśnienia tętniczego."

Syn zmarłego Wchodząc do sądu myślałem, że usłyszę słowo przepraszam

W ocenie biegłych Maria K. nie zauważyła rozłączonych końcówek, bowiem do ich rozłączenia się doszło prawdopodobnie zaraz po odejściu wymienionej od Jana K. lub w trakcie manipulacji, t.j. podczas pomiaru ciśnienia tętniczego - czytamy w aktach sprawy.

Pielęgniarka obciąża pacjenta

W sądzie Maria K. zjawiała się w towarzystwie adwokata.

- Sąd przesłuchiwał oskarżoną. Nie przyznała się do zarzucanego jej czynu, złożyła wyjaśnienia odpowiadając tylko na pytania obrońcy. Nie chciała odpowiadać na pytania innych stron. Ma takie prawo - mówi sędzia Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach.

Była pracownica puławskiej stacji dializ najpierw opowiedziała o tym, jak wyglądała jej praca, na czym polega i jak po kolei przebiega podłączenie dializowanego pacjenta do aparatury. Wspomnieniami wróciła do feralnego

6 czerwca 2015 roku, kiedy zmarł Jan K.

- Pan K. leżał na szerokim łóżku szpitalnym. Przykryłam prześcieradłem jednorazowym to łóżko. Pan K. miał przyłączony cewnik, najpierw zmierzyłam mu temperaturę, bo taka jest procedura, potem ciśnienie krwi i przygotowałam pacjenta do przyłączenia - tłumaczyła Maria K. i ciągnęła dalej:

- Pan K. był w tym dniu ubrany w ubranie, chyba dres na zamek. Chciałam też powiedzieć o rozmowie z pacjentem, podczas podłączenia mamy zapytać o samopoczucie przed dializami. Pan K. powiedział mi, że jest bardzo chory. Ja go pocieszałam, ale on nie bardzo mi w to wierzył. Pan K. miał zawsze koc z domu, było mu zimno i się nim przykrywał, bo zawsze mu było zimno. Trzeba było go upominać, żeby nie przykrywał się całkowicie, żeby był dostęp na przetoce i na cewniku.

Dalej opowiedziała, jak z jej perspektywy wyglądała sytuacja ze zmarłym mieszkańcem powiatu puławskiego, kiedy okazało się, że jest nieprzytomny. Wyjaśniała, że to jej koleżanka z pracy, wracając od swoich pacjentów, zauważyła, że z Janem K. jest coś nie tak.

- Krzyknęła do mnie „Majka” - tak mnie nazywano w pracy. Na ten okrzyk wcisnęłam alarm (...). Podbiegłam do pacjenta, chciałam mu zmierzyć ciśnienie, takie są procedury. Jak założyłam mankiet ubrudziłam sobie rękę krwią i zobaczyłam, że krew jest na ubra-

niach, no i zaczęłyśmy odkrywać, skąd ona leci. Odkrywałyśmy koc, którym był przykryty pacjent, nie było dostępu do niego, nie było widać wcześniej, gdyby nie był tak zakryty, byłoby to widać. Koc był ciemny, nie było na nim widać krwi, ubranie też miało ciemne. Pod kocem zobaczyłam, że część niebieska jest odłączona - relacjonowała przed sądem Maria K.

Pracownica stacji dializ nie czuje się winna śmierci Jana K.

- Nie wiem, jak doszło do rozłączenia tego skręcenia. To jest takie proste skręcenie, nie można tego zrobić nieprawidłowo, ja pracuję już 30 lat na stacji dializ i nigdy mi się to nie zdarzyło - tłumaczyła oskarżona.

Co więcej zasugerowała, że to sam pacjent mógł targnąć się na swoje życie.

- Z rozmów z koleżankami wnioskowałam, że pacjent mógł być w takiej depresji, że sam to zrobił. Powiedział to kilku osobom, że sobie życie odbierze - pielęgniarka, która podłączyła go do dializ (...), ona mi powiedziała o tym po przesłuchaniu (...) - mówiła przed sądem Maria K.

Rodzina zmarłego: Jesteśmy zbulwersowani

W pierwszej rozprawie brali udział również bliscy zmarłego pacjenta.

- Aż mną trząchnęło, podskończyłem, jak to usłyszałem - mówi łamiącym się głosem syn Jana K. i dodaje:

- Chciałem jakoś zainterweniować, ale sąd mi nie pozwolił. Nie mogliśmy nic zrobić. Sąd nie pozwolił nam nic powiedzieć. To mnie bardzo boli.

Dzieci Jana K. nie wierzą w to, że ich ojciec mógłby popełnić samobójstwo. Zastanawiają się, dlaczego Maria K., jeszcze zanim usłyszała zarzuty, kiedy była przesłuchiwana w sprawie jako świadek, nie wspomniała ani słowem o podejrzeniu depresji u ich ojca i tym, że innym pracownikom stacji dializ miał mówić o samobójstwie. Podobnie inni świadkowie.

W czasie 4-6 minut pacjent stracił ok. 2 litrów krwi

- Co z tym zrobili, jeśli pacjent im tak mówił. Powinni w jakiś sposób interweniować - mówi syn Jana K.

Bliscy byłego pacjenta stacji dializ są zbulwersowani wyjaśnieniami pielęgniarki.

- Dla mnie to wszystko było wyćwiczone, wyreżyserowane. Ja w to nie wierzę - podkreśla nasz rozmówca.

- Wchodząc do sądu myślałem, że usłyszę słowo przepraszam - przyznaje syn zmarłego.

Rodzina nie ma zamiaru się poddać.

- Będziemy bronić dobrego imienia taty - kończy.

Marta Pietroni

Do zdarzenia, które w rezultacie zakończyło się śmiercią mieszkańca powiatu puławskiego doszło w czerwcu 2015 r.

Mężczyzna jak zwykle tego dnia został zabrany spod domu na dializy do puławskiej stacji. Niestety podczas zabiegu wypiął mu się przewód tłoczący oczyszczoną krew i ta zamiast z powrotem wrócić do organizmu, trafiała poza.

Personel stacji dializ wezwał pogotowie. Według dokumentacji sporządzonej przez lekarza karetki pacjent nie dawał żadnych oznak życia - był nieprzytomny, nie oddychał, nie było z nim żadnego kontaktu. W takim stanie został przetransportowany do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. W karcie z SOR-u czytamy:

- „Pacjent przywieziony przez Zespół Ratownictwa Medycznego ze stacji dializ z powodu nagłego zatrzymania krążenia - wg relacji pogotowia ratunkowego doszło do rozszczelnienia układu, pacjent stracił dużo krwi(„)“

Niestety lekarzom nie udało się go uratować. Pacjent zmarł jeszcze przed przyjęciem na SOR.

Przeczytaj komentarze na: pulawy.24wspolnota.pl

Mieszkaniec powiatu puławskiego zginął pod Lubartowem



48-letni mężczyzna zginął 5 grudnia rano w Woli Sernickiej

Według policji kierujący Jaguarem na prostym odcinku drogi około 7 rano stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Siła uderzenia była tak duża, że samochód został odrzucony do przeciwnielego rowu.

Kiedy na miejsce przybyła straż pożarna, samochód leżał na prawym boku. - Wewnątrz znajdował się kierowca, który był przytomny, uskarżał się na ból prawej nogi. Nastąpiło nagłe zatrzymanie krążenia, o godz. 8:21 lekarz stwierdził zgon

48-letniego mieszkańca powiatu puławskiego - informuje młodszy brygadier Dariusz Sierociński z KP PSP w Lubartowie. Policja pod nadzorem prokuratury ustala okoliczności wypadku.

Marcin Kusyk

Wpadli do grobu na szczątki. Ruszyło śledztwo

Małżeństwo wpadło do otwartego grobu na cmentarzu parafialnym w Łęcznej. Prokuratura sprawdzi, czy niezabezpieczenie grobowca narażiło 37-latków na utratę życia lub zdrowia.

Przypomnijmy: we wtorek 27 listopada po godz. 16 małżeństwo 37-latków odwiedziło grób swoich bliskich na cmentarzu parafialnym w Łęcznej.

Wracając alejką wpadli do otwartego grobowca, niszcząc trumnę i wpadając na leżące tam od lat szczątki. 37-latkowie nie odnieśli żadnych obrażeń, ale przeżyli ogromną traumę. - Do końca życia będziemy mieli przed oczami ten grób - mówili „Wspólnocie”.

Grabarz rozkopął fragment alejki, a także otworzył od frontu grobowiec, żeby na drugi dzień móc pochować tam syna, leżącego już w tym grobie mężczyzny. Jednak wykop nie został zabezpieczony,

za co grabarz dostał 200 zł mandatu od straży miejskiej.

We wtorek 4 grudnia materiały w tej sprawie trafiły do Prokuratury Rejonowej w Lublinie. Śledczy ustalą, czy doszło do nieumyślnego narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia 37-latków, za co grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do jednego roku.

- Musimy zmierzyć ten wykop, ustalić, czy był w ogóle w jakimś stopniu zabezpieczony. Później powołamy biegłego lekarza, który

stwierdzi, czy wpadnięcie do wykopu z ustalonej wysokości było bezpośrednim narażeniem na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia pokrzywdzonych - mówi ppłk Robert Dąbek, zastępca prokuratora rejonowego w Lublinie.

- Ustalimy także, kto był odpowiedzialny za zabezpieczenie grobowca, grabarz czy zarządca cmentarza - dodaje.

Dozorcą cmentarza jest parafia pw. św. Magdaleny w Łęcznej.

Kamil Kulig

OGŁOSZENIE

Gmina Wąwolnica informuje, że w dniu 11.12.2018 r. na stronie internetowej bip.wawolnica.pl w zakładce ogłoszenia oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy - ul. Lubelska 39, 24-160 Wąwolnica zamieszczony zostanie wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży.

SPORT Grupa Azoty Puławy wycofała się z finansowania wielosekcyjnego klubu. Co się wydarzy 13 grudnia?

Co dalej z Wisłą Puławy?



Czy obecnie pracujący zarząd poda się do dymisji, jak tego chce główny sponsor?



W nowym zarządzie Wisły mieliby się znaleźć: Andrzej Śliwa (z lewej), Jolanta Golba (w środku) oraz Piotr Owczarak, który obecnie jest prezesem klubu

13 grudnia może być bardzo ważną datą w historii klubu z 95-letnią tradycją. Właśnie tego dnia odbędzie się dokończenie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania w Wiśle Puławy. Co może się stać?

Nowe władze

Nie jest tajemnicą, że ostatnie wydarzenia i sygnały na linii klub - główny sponsor mogą niepokoić. Jeszcze niedawno wydawało się, że ustępujący zarząd Wisły zostanie zastąpiony nowym i wszystko będzie toczyło się jak do tej pory. A jednak nie! Nieco ponad dwa miesiące temu Piotr Owczarak zmienił na stanowisku prezesa Grzegorza Nowosadzkiego, który z kolei został wybrany członkiem zarządu. Wiceprezesem został Marek Goldsztejn, sekretarzem Michał Świdorski.

Chcą dymisji zarządu

Przedstawiciel Grupy Zakładów Azotowych Puławy - Dariusz Pranga, który ustąpił z zarządu, przedstawił stanowisko sponsora głównego. Grupa Zakłady Azotowe Puławy chciała, by prezesem został Andrzej Śliwa, przed laty rządzący w Wiśle. Odbędzie się głosowanie i zdecydowaną większością jego kandydatura została odrzucona. 13 listopada Pranga ponownie przekazał informację sponsora, by obecny zarząd podał się do dymisji. Grupa Zakłady Azotowe Puławy rekomendowała do pracy na rzecz klubu: Jolantę Golbę, która w firmie jest kierownikiem Sekcji Sponsoringu i Relacji Inwestycyjnych, Andrzeja Śliwę oraz urzędującego prezesa Piotra Owczaraka.

Co będzie w rocznicę?

Chwilę później sekretarz

Wisły złożył wniosek o przerwaniu zebrania i dokończenie go 13 grudnia. 24 z 26 delegatów było „za”. Co wydarzy się w kolejną rocznicę ogłoszenia stanu wojennego?

Aneks

W miniony piątek zarząd Wisły wydał oświadczenie, które jest bardzo zaskakujące. Czytamy w nim, iż 27 listopada podpisano aneks do umowy sponsoringowej, zawartej pomiędzy Grupą Zakłady Azotowe Puławy Spółka Akcyjna a Klubem Sportowym Wisła Puławy, przedstawiający warunki współpracy pomiędzy podmiotami do końca sezonu 2018/2019 tj. do dnia 30 czerwca 2019 roku.

Rozwiązanie umowy

Najważniejszym punktem oświadczenia jest fakt, iż 6 grudnia do klubu wpłynęło pismo z Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. informujące o rozwiązaniu obowiązującej umowy sponsoringowej ze skutkiem na 7 grudnia 2018 roku. Powodem rozwiązania umowy wskazanym w piśmie jest utrzymująca się trudna sytuacja na rynku, na którym działa główny sponsor Wisły oraz uzyskanie przez firmę ujemnego wyniku finansowego za III kwartał 2018 roku. Wyniki finansowe Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. zostały przedstawione przez zarząd spółki 8 listopada 2018 roku.

Będzie interwencja

Zarząd Wisły poinformował, że zwróci się niezwłocznie do Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. z prośbą o uzasadnienie i wyjaśnienie zaistniałej sytuacji.

Co to oznacza?

Nie jest tajemnicą, że Wisła nie poradzi sobie bez wsparcia głównego, strategicznego spon-



ROZMOWA Z kibicem Wisły Puławy, który nie chce zdradzać swoich personaliów

Oby Wisła nie skończyła w Klasie A

Wydaje się, że sytuacja klubu jest nie do pozadroszczenia?

- Sytuacja jest dziwna, ale nie może dziwić uderzenie pięścią w stół ze strony głównego sponsora. Klub od ponad dwóch lat zwyczajnie spada w hierarchii. Decyzje ludzi, którzy doprowadzili klub z pierwszej do trzeciej ligi, są po prostu złe. Teoretycznie zrezygnowali oni z pełnionych przez siebie funkcji, ale jak widać po nowym składzie zarządu - zmiany są jak na Kremlu, kosmetyczne. Grupa Azoty nie może wiecznie biernie przyglądać się sytuacji i z założonymi rękami czekać na kolejny świetny wynik w postaci czwartego, czy piątego miejsca na czwartym poziomie rozgrywkowym.

Nie jest tajemnicą, że sponsor chce, by prezesem został Andrzej Śliwa. Czy to dobre rozwiązanie?

- Nie znam powodów, dla których chcą „wepchnąć” tego pana na stanowisko. To, że zakłady chcą mieć swojego człowieka na stanowisku, zupełnie mnie nie dziwi. To świadczy o tym, że im na klubie zależy. Na pewno Wisła

potrzebuje zupełnie nowej miotły, a nie kosmetycznych zmian, jakie miały miejsce w październiku. Nie jest przecież tajemnicą, że nowy zarząd ma wiele wspólnego ze starym.

Losy Wisły są uzależnione od Azotów. Czyba nie powinni zbyt mocno wojować?

- Nie powinni, ale wojują. Zdaniem Grupy Azoty konieczne są zmiany w zarządzie. „Środowisko sportowe” jest im przeciwnie, co pokazały głosowania podczas walnych zebrań. Skoro wojują, to pierwsza drużyna Wisły niebawem może skończyć w Klasie A, a my, kibice, będziemy mogli podziękować pewnym panom za dobre decyzje.

Jakie byłoby najlepsze wyjście z sytuacji?

- Najlepszym wyjściem jest niezwłoczne oddalenie się od klubu wszystkich, którzy mieli związek z degrengoladą, która trwa nieprzerwanie od zimy 2016 roku. Cieszy, że wspomniane wcześniej środowisko sportowe jest skonsolidowane i mówi jednym głosem. Szkoda, że mocniej,

niż nad rozwiązaniem bieżących czy minionych już problemów, myśli się nad tym, jak utrzymać stołki. Ostatnie lata, w których Wisła grała na szczeblu centralnym, choć szansa na to z pewnością była, nie pomogły stworzyć normalnej struktury sponsoringowej. Wisła oparta jest na jednej odnodze jaką są zakłady. W związku z tym to im, a nie komunistycznemu relikтови w postaci kolegium, należałoby oddać decyzyjność w klubie. Zwłaszcza, że to wspomniane kolegium doprowadziło do spadku z pierwszej do trzeciej ligi.

Wisła w tym momencie nie będzie otrzymywała pieniędzy. W piśmie można wyczytać o ujemnym wyniku finansowym za trzeci kwartał 2018 roku. Czy inne kluby wspierane przez Azoty mogą się bać?

- Myślę, że żużlowcy Motoru Lublin mogą spać spokojnie, ponieważ ich wartość marketingowa jest naprawdę duża, a ekspozycja reklam GA co najmniej na zadowalającym poziomie. Piłkarze ręczni? Słyszysz się o zmniejszeniu wsparcia ze strony Azotów, ale nie spodziewam

się w najbliższym czasie całkowitego odcięcia kurka z pieniędzmi. Zwłaszcza, że relacje KS Azoty i Grupy Azoty są bardzo dobre.

Co może czekać Wisłę, jeśli sprawdziłby się najgorszy scenariusz?

- Powrót do rywalizacji na szczeblu lokalnym, zapewne nie wyżej, niż w Klasie Okręgowej. Nie takie firmy jak Wisła spadały na tak niski poziom, w związku z czym nie ma powodów do rozpaczy. Przypomnę, że mamy kochające klub środowisko sportowe, które bez pieniędzy z Azotów na pewno będzie w stanie nadal równie dobrze zarządzać bieżącą działalnością klubu.

Byłaby szansa, by bez sponsora głównego, czyli Azotów, Wisła przetrwała na obecnym poziomie?

- Nie, ponieważ Wisła nie ma wychowanków na odpowiednim poziomie, co również jest kamieniem do grobu ustępującego zarządu. Mrzonki o miłości do klubu obecnych zawodników można sobie wsadzić w...buty. Niemożliwym jest załatwienie dziury w sytuacji przecięt-

sora. Bez pieniędzy Azotów trudno wyobrazić sobie tak działający klub. Gdyby firma zakreśliła kurek ze złotych loty. Zapewne piłkarze bardzo szybko zaczęliby się rozglądać za nowymi miejscami pracy. Trzeba pamiętać, że Wisła to nie tylko seniorzy, ale wiele grup młodzieżowych. Nie można zapomnieć o sekcjach: podnoszenia ciężarów, pływania czy lekkiej atletyki. To trudna do policzenia rzesza młodych

ludzi, dla których sport jest nie tylko hobby, ale życiową pasją.

Jakie jest wyjście?

13 grudnia zapowiada się bardzo ciekawie. Jakie mogą być scenariusze? Zarząd Wisły poda się do dymisji i rozpocznie dialog na temat przyszłości klubu, jeśli władze sponsora będą chciały rozmawiać. Wtedy z czasem Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. wróci do finansowania sportu

w klubie. We władzach dojdzie do zmian. Ze stanowiskami pożegnają się: Owczarak, Goldsztejn, Świdorski i Nowosadzki. Nowym prezesem zostanie Śliwa.

Skąd wziąć pieniądze

Może się zdarzyć, że sponsor podjął nieodwracalną decyzję i skończy się sport w Wiśle. Jeśli obecny zarząd klubu nie zrezygnuje z szefowania, stanie przed wielkim wyzwaniem,

a mianowicie szukaniem środków, by spłacić budżet. Byłoby to bardzo trudne zadanie. Znalezienie firm, które wsparłyby Wisłę na takim poziomie, jak czyniła to Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A., byłoby niezwykle trudne.

M.P.

PIŁKA RĘCZNA Miesięczna przerwa przed nami, która da dużo do myślenia zawodnikom Azotów

To nie powinno się zdarzyć

Konia z rzędem temu, kto typował porażkę puławian. Zespół Bartosza Jureckiego przegrał trzecie spotkanie z rządu na wyjeździe, a piąte w pierwszej części sezonu.

Gracze Azotów powinni się wstydzić. Nie przystoi przegrać z takim zespołem, jak Zagłębie Lubin. Puławianie mają zupełnie inne ambicje, teoretycznie silniejszy skład. Co z tego, skoro Piotr Masłowski i spółka zagraли bardzo kiepsko. O ile porażka z Orlenem Wisłą Płock była wliczona w starty, to zero punktów w Lubinie to sensacja. Przykra niespodzianka tuż przed świętami.

Goście pogubili się w pierwszej akcji i skutecznie kontrę Miedziowych zakończył Marcel Sroczyk. Skrzydłowy Miedziowych chwilę później podwyższył na 2:0. Po stronie Azotów wynik w czwartej minucie otworzył Paweł Podsiadło. W siódmej minucie na tablicy wyników był remis po 3. Szalejący na parkiecie Marcel Sroczyk zdobywał kolejne bramki i przed upływem kwadransu Miedziowi prowadzili 8:5. Dwu-trzy bramkowa przewaga gospodarzy utrzymała się długo, jednak puławianie zdobyli w końcu kontaktową bramkę.

I wtedy do akcji wkroczył Jakub Skrzyniarz. Bramkarz Zagłębia odbił ważne piłki, a jego koledzy



Paweł Podsiadło (z lewej) i spółka powinni wstydzić się występu w Lubinie (fot. pgnig-superliga.pl)

skutecznie kończyli akcje. Dzięki temu do przerwy to lubinianie prowadzili, choć minimalnie, co zapowiadało dalsze emocje.

Druga połowa rozpoczęła się od udanej interwencji Jakuba Skrzyniarza i bramki z drugiej linii Przemysława Mrozowicza. Miedziowi grali twardo w obronie i skutecznie w ataku, a z każdą kolejną akcją łapali jeszcze wiatr w żagle. Dziesięć minut po zmianie stron przewaga gospodarzy wzrosła do czterech trafień – 21:17. Kwadrans przed końcem o czas dla swojej drużyny poprosił Bartłomiej Jaszka, gdyż przewaga Zagłębia zaczę-

ła powoli topnieć.

Po czasie sam grający trener Miedziowych pojawił się na parkiecie, aby wspomóc zespół, a chwilę później zdobył bramkę na 25:22. Osiem minut przed końcem o czas poprosił Bartosz Jurecki, gdyż jego drużyna przegrywała 23:27, a aż osiem bramek w tym czasie dla Miedziowych zdobył Roman Chychykało. W 57. minucie wynik brzmiał 28:27 i emocje w końcówce sięgnęły zenitu. Lubinianie zachowali zimną krew do końca, a podwójną wrzutkę w ostatniej akcji zakończył Jakub Moryń!

Zagłębie Lubin - Azoty Puławy 31:28 (16:15)

Zagłębie: Małecki, Skrzyniarz – Chychykało 9, Dawydzik 2, Gębala, Jaszka 2, Kupiec, Kuźdeba, Moryń 4, Marciniak 4, Mrozowicz 2, Pawlaczyk 3, Sroczyk 4, Szymyślak 1, Stankiewicz.

Azoty: Bogdanov, Koshovy – Kaleb, Łyżwa 3, Masłowski 1, Panić 4, Podsiadło 2, Prce 1, Titow, Gumiński 3, Jarosiewicz 2, Seroła 3, Skrabania 4, Grzelak, Kasprzak 2, Rogulski 3.

Upomnienia: Szymyślak, Dawydzik, Chychykało - Łyżwa.

Kary: 10 min. (Chychykało,

Sroczyk, Szymyślak, Pawlaczyk, Kuźdeba) - 10 min. (Grzelak x2, Panić, Seroła, Łyżwa).

Sędziowali: Leszczyński, Piechota (obaj Płock).

Widzów: 1012.

Młodzież z „Koniemi”

12 grudnia o godz. 17 odbędzie się spotkanie w ramach Pucharu Polski

Najlepszy zespół wojewódzkich rozgrywek Azoty II przed własną publicznością spotkają się z pierwszoligowym KSSPR-em Końskie. Zwycięzcy tego starcia będą gospodarzem meczu 1/16 PGNiG Pucharu Polski. Przeciwnikiem będzie MTS Chranów. W minionych dniach rozlosowano pary pozostałych spotkań, które przedstawimy w następnym wydaniu. Wiadomo, że pierwszy zespół Azotów, Vive Kielce oraz Orlen Wisła Płock mają wolny termin.

„Rogul” i „Jaro” w kadrze

Patryk Rombel powołał zawodników do reprezentacji Polski B, która od 12 do 20 grudnia będzie ćwiczyć w Cetniewie, zaś następnie w Bukareszcie spotka się z zespołem Rumunii. Wśród wybranych selekcjonera jest dwóch młodych zawodników Azotów: Łukasz Rogulski oraz Piotr Jarosiewicz.

M.P.

Rekord Polski Natalii Foty

Reprezentacja Wisły Puławy wzięła udział w Międzynarodowym Turnieju Podnoszenia Ciężarów im. Stefana Polaczuka w Terespolu. Podopieczni Dariusza Butryna i Roberta Boruckiego przywieźli kilka cennych wyników.

Dużym wydarzeniem był start Natalii Foty. Zawodniczka Wisły wprawdzie zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji punktowej Sinclair'a, jednak może pochwalić się rekordem Polski, który pobiła tuż przy granicy z Białorusią. Od teraz najlepszy wynik w kraju wynosi 173 kg w dwuboju. Nasza mistrzyni w rwaniu osiągnęła 73 kg, zaś w podrzucie równe 100 kg. Dziesiątą lokatę uzyskała Adrianna Majewska, która uzbierała 146 kg (65 kg w rwaniu i 81 kg w podrzucie). W stawce było 19 zawodniczek.

W gronie chłopców do lat 15 na najniższym stopniu podium stanął Patryk Stanisławski, który w rwaniu zrobił „życiówkę” - 88 kg, w podrzucie 100 kg, zaś w dwuboju 188 kg, które dało mu najlepszy wynik w swoich dotychczasowych startach.



W gronie chłopców do lat 15 na najniższym stopniu podium stanął Patryk Stanisławski, który w rwaniu zrobił „życiówkę” - 88 kg, w podrzucie 100 kg, zaś w dwuboju 188 kg, które dało mu najlepszy wynik w swoich dotychczasowych startach

rzucie). W tej grupie pojawiło się 14 zawodników. Trzynastą pozycję w stawce do 17 lat z „życiówkami” w rwaniu i dwuboju uzyskał Mateusz Fiut - 150 kg (66 kg w rwaniu i 84 kg w podrzucie).

Wśród 20-latków wystartowało dwóch naszych przedstawicieli. Radosław Poniatowski był trzeci - 297 kg (135 kg w rwaniu i 162 kg w podrzucie), zaś Jakub Węgrzyn wywalczył piątą lokatę - 320 kg (145 kg w rwaniu i 175 kg w podrzucie).

M.P.



Natalia Fota pobiła rekord Polski do lat 17. Od teraz najlepszy wynik w kraju wynosi 173 kg w dwuboju. Nasza mistrzyni w rwaniu osiągnęła 73 kg, zaś w podrzucie równe 100 kg



ROZMOWA z Natalią Fotą, zawodniczką Wisły Puławy

Pękła magiczna „setka”

Sądziłaś, że się uda?

- Czułam się bardzo dobrze przygotowana do zawodów, ale szczerze to nie sądziłam, że uzyskam taki rezultat. Poprawienie rekordu Polski o trzy kilogramy to piękna sprawa. To wynik nieoficjal-

ny, ale i tak dla mnie ogromne osiągnięcie.

Jak to wyglądało?

- W pierwszym podejściu było 94 kg, później 98 kg, co już poprawiło moją „życiówkę” o dwa kg. No i magiczna

„setka”. Nie mogłam się doczekać, kiedy nareszcie ją podrzucę. Do tego poprawiłam rekord życiowy o cztery kg. Zaliczyłam wszystkie sześć podejść. Tylko się cieszyć.

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI

Zagłębie - Azoty 31:28

Orlen - Kalisz 30:18

MMTS - Stal 29:20

Piotrkow. - Chrobry

Pogoń - Wybrzeże 34:27

Vive - Gwardia 40:30

Arka - Górnik 19:31

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Vive Kielce	14	42	530:379
2	Górnik Zabrze	14	38	411:341
3	Orlen Wisła Płock	14	35	432:331
4	Azoty Puławy	14	27	413:352
5	Gwardia Opole	14	25	407:414
6	MMTS Kwidzyn	14	24	341:342
7	Piotrkowianin	14	21	393:409
8	Chrobry Głogów	14	18	361:366
9	Wybrzeże Gdańsk	14	18	363:404
10	Zagłębie Lubin	14	17	356:391
11	MKS Kalisz	14	10	355:396
12	Pogoń Szczecin	14	9	353:406
13	Stal Mielec	14	7	370:455
14	Arka Gdynia	14	3	358:457

NASTĘPNA KOLEJKA (STYCZEŃ):

MKS Kalisz - Azoty, Arka - Zagłębie, Górnik - Vive, Gwardia - Pogoń, Wybrzeże - Piotrkowianin, Chrobry - MMTS Kwidzyn, Stal - Orlen.

ZAGŁĘBIE : AZOTY		
31:28 (16:15)	MIN	WYNIK
1	1:0	Sroczyk
3	2:0	Sroczyk
4	2:1	Podsiadło
4	3:1	Dawydzik
5	3:2	Podsiadło
7	3:3	Łyżwa
8	4:3	Dawydzik
10	4:4	Łyżwa
11	5:4	Marciniak
11	5:5	Masłowski
12	6:5	Sroczyk
13	7:5	Sroczyk
13	8:5 K	Chychykało
15	8:6 K	Gumiński
16	9:6	Szymyślak
16	9:7	Jarosiewicz
17	10:7	Moryń
18	10:8	Seroła
18	11:8 K	Chychykało
19	11:9	Kasprzak
20	12:9	Chychykało
21	12:10	Prce
23	13:10	Pawlaczyk
23	13:11	Panić
24	14:11	Pawlaczyk
25	14:12	Jarosiewicz
25	14:13	Skrabania
26	14:13 K	Gumiński
28	15:13	Chychykało
28	16:13	Chychykało
29	16:14	Kasprzak
30	16:15	Skrabania
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
33	17:15	Mrozowicz
34	17:16	Panić
34	18:16	Mrozowicz
35	18:17	Masłowski
36	19:17	Marciniak
38	20:17	Moryń
39	21:17	Marciniak
40	21:18	Seroła
40	22:18	Marciniak
41	22:19	Rogulski
42	23:19	Moryń
42	23:19 K	Seroła
44	23:20	Seroła
45	24:20	Chychykało
45	24:21	Skrabania
47	24:22	Skrabania
48	25:22	Jaszka
49	25:23 K	Gumiński
50	26:23	Chychykało
51	27:23 K	Chychykało
59	28:23	Pawlaczyk
54	28:24	Panić
55	28:25	Rogulski
57	28:26 K	Gumiński
58	28:27	Panić
58	29:27	Jaszka
59	29:28	Rogulski
59	30:28 K	Chychykało
60	31:28	Moryń
KONIEC MECZU		

„Gizmen” show

Za nami czwarta seria gier Puławskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej. Na czele Ruke, które po голу Macieja Pięty ograło Nepomucen.

Mecz na szczycie zakończył się remisem. Cukro-Trans podzielił się punktami z Art-Magiem, a ozdobą całej kolejki był gol Michała Chwyszczuka, który huknął z daleka i Michał Bicki musiał wyciągać piłkę z siatki. Po raz pierwszy wygrał KS Góra Puławska. Plener na pozytywny wynik musi jeszcze poczekać. M.Z. Drzewce ograł młody skład OSK Kamil.

Wydarzeniem niedzieli była skuteczność Łukasza Giza. 29 grudnia skończy 36 lat, więc postanowił sobie zrobić przedwczesny prezent, pakując osiem goli Hilaris Skład. Tyle samo punktów co jego Dream Team ma Sanit&Pizzeria OK, który po trudach pokonał SKS Leokadiów. Powiślak rozbił Reypol Team, zaś Mezap świętował inauguracyjną wygraną nad Dragonem.

I LIGA
WYNIKI 4. KOLEJKI
KS Góra - Plener 2:1
Bramki: Gracjan Kułagowski,



Łukasz Giza zrobił sobie prezent na urodziny. Trener Powiślaka Końskowola i żywa legenda Wisły Puławy zdobył osiem goli w starciu Dream Teamu z Hilarisem Skład. 29 grudnia „Gizmen” będzie świętować 36 lat

Adam Skulimowski - Ryszard Lubicki.

Nepomucen - Ruke 0:1
Bramka: Maciej Pięta.

OSK Kamil - M.Z. Drzewce 2:3
Bramki: Dawid Krzysztozek,

Sławomir Kłys - Adrian Gawidziel, Damian Kopeć, Sebastian Kuzioła.

Cukro-Trans - Art-Mag 1:1
Bramki: Michał Chwyszczuk - Piotr Baran.

TABELA I LIGI

Ruke- 4- 12- 11:3

Art-Mag- 4- 8- 10:5

Cukro-Trans- 4- 7- 9:6

M.Z. Drzewce- 4- 7- 7:14

Nepomucen- 4- 6- 12:6

OSK Kamil- 4- 3- 12:11

KS Góra Puł.- 4- 3- 5:13

Plener- 4- 0- 7:14

NASTĘPNA KOLEJKA

(16.12., niedziela): M.Z.

Drzewce - Plener (godz.

17:00), Cukro-Trans - KS Góra

Puł. (godz. 17:30), OSK Kamil

- Nepomucen (godz. 18:00),

Art-Mag - Ruke (godz. 18:30).

II LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Dragon - Mezap 3:4

Bramki: Jan Szczuka, Patryk Golec, Jakub Dobrzyński - Michał Pyt x2, Andrzej Juchniewicz x2.

Orły - Agencja DP 0:1

Bramka: Przemysław Pędrak.

Pizzeria OK - Leokadiów 3:2

Bramki: Cristian Górski x2, Kacper Szczypa - Jacek Banaś, Hubert Kurant.

Reypol - Powiślak 0:7

Bramki: Krystian Salamandra x3, Patryk Kędra x2, Damian Rułka, Jakub Stałęga.

Dream Team - Hilaris 9:2

Bramki: Łukasz Giza x8, Mateusz Gawrysiak.

TABELA II LIGI

Dream Team- 4- 12- 22:5

Pizzeria OK- 4- 12- 21:4

Powiślak- 4- 12- 18:2

Orły Kazimierz- 4- 9- 18:5

Agencja DP- 4- 9- 10:2

SKS Leokadiów- 4- 3- 5:10

Dragon- 4- 3- 7:12

Mezap- 4- 3- 4:21

Hilaris Skład- 4- 0- 4:28

Reypol Team- 4- 0- 4:28

NASTĘPNA KOLEJKA

(16.12., niedziela): Sa-

nit&Pizzeria OK - Agencja DP,

Nieruchomości (godz. 14:30),

Orły - Dragon OSK Lukas (godz.

15:00), Hilaris Skład - Mezap

(godz. 15:30), SKS Leokadiów -

Powiślak (godz. 16:00), Dream

Team - Reypol Team (godz.

16:30).

M.P.

Jeden punkt

Nie rozpieszczają nas tenisiści z powiatu puławskiego. MKS MOW tylko zremisował z Żączkiem Fajstławice, zaś kolejną porażkę ponieśli reprezentanci Kurowa.

Remis jak porażka

Żączek Fajstławice jest jednym z kandydatów do awansu, a przegrywał w Puławach już 2:5.

- Niestety, ale kolejny raz możemy powiedzieć o pechu. Mecz skończył się podziałem punktów, co nas z pewnością nie cieszy. Walczyliśmy o pełną pulę. Wygrywaliśmy nawet 5:2, a piłki meczowe przy 2:1 w setach i 10:8 miał Czarek Domagałski. Rywal potrafił podnieść się i odwrócić losy spotkania. Przeciwnicy chcą walczyć o awansy, a my mogliśmy ich pokonać - mówi Piotr Bocian, zawodnik MKS-u.

MKS MOW Puławy - Żączek Fajstławice 5:5

MKS MOW: Jerzy Stępnik 2,5, Cezary Domagałski 1,5, Piotr Bocian 0,5, Leszek Gawidziel 0,5, Emil Matraszek.

Czwarty raz

Kolejną porażkę zanotowali gracze Topspinu. Kurowianie ulegli rezerwom zespołu z Woli Skromowskiej.

Przy stole pojawił się Kamil Gołębiowski, lecz zagrał na wła-

sną odpowiedzialność, gdyż jest w trakcie choroby.

Kłos II Wola Skormowska - Topspin Kurów 7:3

Topspin: Leszek Bigaj 1,5, Krzysztof Moszczyński 1,5, Kamil Gołębiowski, Sylwester Jasiocha, Tomasz Ciurkowski.

III LIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI

MKS MOW - Żączek 5:5

Kłos II - Topspin 7:3

Baczyński - Bełżyce 2:8

Wola Ser. - Sokół 5:5

Biłgoraj - Grot 5:5

Sok-Mech - LOB 9:1

TABELA III LIGI

CKFiS Bełżyce- 5- 9- 32:18

Żączek Fajstławice- 5- 8- 36:14

Kłos II Wola Skrom.- 5- 8- 33:17

Baczyński Biała Podl.- 5- 8-

33:17

UMKS Biłgoraj- 5- 7- 30:20

MLKS Wola Sernicka- 5- 7-

29:21

MKS MOW Puławy- 5- 6-

28:22

Sokół Zwierzyniec- 5- 3- 22:28

Sok-Mech Tom. Lub.- 5- 2-

17:33

Topspin Kurów- 5- 1- 17:33

Grot Werbkowice- 5- 1- 13:37

LOB Dęblin- 5- 0- 10:40

NASTĘPNA KOLEJKA (16.12.,

godz. 11:00): Topspin - Baczyń-

ski, MKS MOW - Kłos II, Żączek

- LOB, Grot - Sok-Mech, Sokół

- UMKS Biłgoraj, CKFiS Bełżyce

- MLKS Wola Sernicka.

M.P.

Prawie komplet

Zespół z Nałęczowa bez większych problemów poradził sobie z ekipą z Chełma. Z kolei Powiślak musiał rozegrać pięć partii, by pokonać zespół z Bełżyc.

Dwa punkty

Przed tygodniem Powiślak wrócił z dalekiej podróży w meczu z MKS-em Kraśnik. Podopieczni Henryka Turbiasza przegrywał już 0:2, a wygrał. Teraz sytuacja wyglądała zupełnie inaczej.

Po dwóch szybkich partiach zespół z Końskowoli prowadził

i wydawało się, że komplet punktów zostanie na naszym parkiecie. - Mieliśmy pełną kontrolę. Bardzo dobrze radziliśmy sobie w zagrywce. Dopiero w trzeciej odsłonie było blisko remisu i przez głupie błędy przegraliśmy. Wtedy zagraliśmy bardzo słabo. Gdy goście wypracowali dużą przewagę, szansę otrzymali rezerwowi. W tie-breaku wróciliśmy do podstawowego ustawienia i triumfowaliśmy. Na wyróżnienie zasłużył Mateusz Stonio, który pojawił się na parkiecie i był wartością dodaną - mówi Henryk Turbiasz, trener Powiślaka.

Powiślak Końskowola - CKFiS Bełżyce 3:2 (25:19, 25:17, 24:26, 14:25, 15:13)

Powiślak: Tomasz Kowalczyk, Damian Pietrasiak, Michał Huszcz, Damian Siudaj, Grzegorz Turbiasz, Przemysław Kozak, Bogdan Skrzyński (libero) oraz Krzysztof Ziemba, Arkadiusz Mańko, Marek Turbiasz, Mateusz Stonio.

Cisy Nałęczów - Tempo Chełm 3:0 (25:23, 25:21, 25:13)

III LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

Arka - AZS AWF 3:0

Powiślak - Bełżyce 3:2

Kudłaty - Kraśnik 1:3
Cisy - Tempo 3:0

TABELA III LIGI

Arka Wojśławice- 3- 8- 9:2

Cisy Nałęczów- 3- 8- 9:2

Powiślak Końskowola- 3-

7- 9:5

Tempo Chełm- 3- 6- 6:3

MKS Kraśnik- 3- 4- 5:7

CKFiS Bełżyce- 3- 3- 6:9

Kudłaty Tom. Lub.- 3- 0- 2:9

AZS AWF Biała Podl.- 3- 0- 0:9

NASTĘPNA KOLEJKA

(15.12., godz. 16:00): AZS

AWF - Powiślak, MKS Kraśnik -

Tempo, CKFiS Bełżyce - Kudła-

ty, Cisy - Arka.

M.P.

Mamy medale!

W Nałęczowie odbyły się Mistrzostwa Ogólnopolskiej Organizacji Taekwon-Do ITF. W zmaganiach wzięli udział nasi przedstawiciele.

Reprezentanci Puławskiej Szkoły Taekwon-Do zdobyli trzy medale. Damian Kruk stanął na najwyższym stopniu podium, dzięki zwycięstwu w kat. 86 kg w walkach juniorów i seniorów. Wicemistrzynią w układach (3-5 cup) wśród kadetek i juniorów została Klaudia Papis, zaś Alicja Cuch odebrała brąz za tech-

niki specjalne dziewcząt do 145 cm. Ponadto w zawodach wzięły udział: Lilianna Woźniak, Nikola Życka i Natalia Drewienkowska.

Dwa złote medale oraz brąz to dorobek zespołu Taekwon-Do ITF Puławy. Alan Masłowski zdobył pierwsze miejsce w technikach specjalnych chłopców do 135 cm. Złoto odebrała również Daria Masłowska za występ w tej samej konkurencji oraz brąz za walki w gronie dziewcząt.



M.P.

Reprezentanci Puławskiej Szkoły Taekwon-Do zdobyli trzy medale



Dwa złote medale oraz brąz to dorobek zespołu Taekwon-Do ITF Puławy

Tysiąc paczek wesprze Polonię na Wschodzie

Już po raz ósmy Stowarzyszenie Przeszłość-Przyszłości podsumowało puławską akcję Polacy-Rodakom, obejmującą kilka powiatów. W tym roku udało się skompletować około 1100 paczek z darami.

Uroczysty finał akcji „Polacy-Rodakom” z udziałem darczyńców, wolontariuszy stowarzyszenia, Konsula RP w Charkowie i senatora Stanisława Gogacza - pomysłodawcy akcji - odbył się w niedzielę, 9 grudnia w Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich. Paczki, poustawiane w formie choinek, poświęcił ksiądz Jan Pietruszka z Kazimierza Dolnego, po czym zebrani goście wspólnie znieśli je do samochodów. Finał pod-



Finałowym akcentem uroczystości w Pałacu Czartoryskich było wspólne załadowanie paczek do samochodów, które przewiozą dary na Wschód. Każda paczka przechodziła z rąk do rąk, od Sali Kongresowej, po schodach, aż do samochodu na dziedzińcu

sumowuje ciężką pracę, jaką w ostatnich tygodniach wykonali wolontariusze stowarzyszenia. „Przeszłość-Przyszłości” koordy-

nuje akcję zbiórki darów w powiecie puławskim, opolskim, lubartowskim, ryckim, a nawet parczewskim i kraśnickim.

W tym roku, jak ogłosił prezes stowarzyszenia, Artur Kwapiński, zebrano około 1100 paczek.

Kamil Wąsik



Pierwszą paczkę symbolicznie przekazano na ręce Konsula RP w Charkowie, który rozdysponuje dary wśród rodaków na Wschodzie



Puławski finał akcji „Polacy-Rodakom” odbywa się co roku przed świętami Bożego Narodzenia, dlatego i tym razem goście zebrani na sali podzielili się opłatkami



Paczki dla Polaków na Wschodzie pakowano według odpowiedniej procedury tak, by każda zawierała zbliżoną zawartość. Przykładową paczkę rozpakowano - zawierała m.in. maskotkę, książki, stodycze, herbaty, mąkę, cukier, makarony



Artur Kwapiński
prezes stowarzyszenia Przeszłość-Przyszłości

U nas w Puławach to ósma akcja „Polacy-Rodakom”. Niezmiernie cieszę się, że co roku udaje nam się zbierać coraz więcej paczek. W ostatnich trzech latach zebraliśmy odpowiednio 439, 726 i 1025 paczek. Teraz na pewno przekroczymy liczbę 1100 paczek, za co jestem bardzo wdzięczny darczyńcom



Stanisław Gogacz
senator, inicjator akcji Polacy-Rodakom

Paczki dają wielką radość tym osobom, którym je przekazujemy. Dziękuję za stworzenie i kontynuację tej akcji w Puławach wszystkim zaangażowanym osobom, stowarzyszeniu Przeszłość-Przyszłości na czele z p. prezesem Arturem Kwapińskim, jak również wszystkim członkom, bo wiem, że pracowali również w nocy, bo paczki docierały z całej Lubelszczyzny

Wisła nad wszystkimi



Wisłę Puławy reprezentowali: Monika Awuzie, Łukasz Awuzie, Jakub Dobiecki, Cezary Szczur, Jakub Pawłowski, Jakub Woźniak, Antek Węgliński, Wiktor Piaseczny, Szymon Tyński, Bartosz Gawdzik, Adam Dzwonnik. Trener: Marcin Lewtak

Sukcesem zakończył się udział Wisły Puławy z rocznika 2009 w silnie obsadzonym turnieju im. Jana Piesiewicza w Garwolinie, chociaż zmagania rozpoczęły źle.

W pierwszym starciu podopieczni Marcina Lewtaka ulegli 0:1. - Rozmowa w szat-

ni poskutkowała i z każdym bojem prezentowaliśmy się lepiej - mówi szkoleniowiec. W grupie Wisła wysoko uległa Żąbkovii Żąbki. Następnie zremisowała 3:3 z Hutnikiem Kraków, zaś w decydującym meczu o wyjście z eliminacji rozbiła 5:2 Stal Mielec.

W półfinale puławianie zmierzyli się ze zwycięzcą drugiej grupy. Po голу Moniki Awuzie Wisła wygrała 1:0 z Widzewem Łódź. W finale nasza reprezentacja triumfo-

wała 2:1 i odebrała złote medale.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Wisła Puławy

2. Wilga Garwolin
3. Żąbkovia Żąbki
4. Widzew Łódź
5. Hutnik Kraków
6. Pogoń Siedlce
7. Stal Mielec
8. Polonia Warszawa

M.P.

Kompletna Wisła



Wisła Puławy grała w składzie: Szymon Pilaszek, Krzysztof Wilk, Alan Kozak, Kacper Szymanek, Antoni Hawryło, Mateusz Chrzanowski, Bartosz Furga, Michał Kłoczewski, Michał Knap, Jan Niezabitowski, Paweł Piotrowski. Trener: Damian Dzido (w zastępstwie Mateusz Pielach)

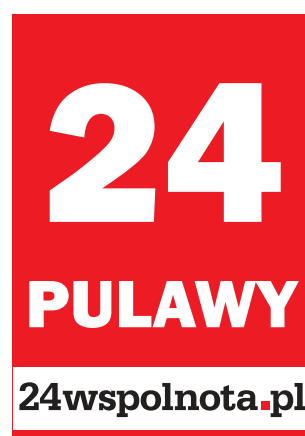
Nie było mocnych na zespół Wisły w turnieju halowym o puchar dyrektora MOSiR-u w Chełmie. Ekipa Damiana Dzido zakończyła zmagania na pierwszym miejscu, notując sześć zwycięstw i jeden remis.

Puławianie występujący pod wodzą zastępcy „Dzidka” - Ma-

teusza Pielacha, w spotkaniach grupowych wygrali: 2:0 z Jedyńką Krasnostaw, 4:1 z Józefówią Józefów, 5:2 z FC Kowel Wołyń, 4:1 z Niedźwiadkiem Chełm oraz zremisowali 2:2 z BKS-em I Lublin.

W półfinale triumfowali 4:2 nad drugim składem BKS-u, zaś w najważniejszym starciu dnia ponownie okazali się lepsi od Józefovii. Tym razem pokonali zespół z okolic Warszawy 2:1. Królem strzelców turnieju został Kacper Szymanek.

M.P.





Druga sesja pokazała sympatie radnych

Pomianowski zarobi mniej niż Pisula

KAZIMIERZ DOLNY: Podczas II sesji Rady Miasta w ubiegłym tygodniu radni ustalili skład poszczególnych komisji, a także zdecydowali o obniżeniu wysokości wynagrodzenia burmistrza Artura Pomianowskiego. Atmosfera między radnymi nie była tak przyjazna, jak na pierwszej sesji. Najmłodszy z nich zaapelował o jedność.



Kamil Seroka
radny

Cały czas daje się tu odczuć, że jesteśmy „my” „wy”. Przyszedłem tutaj, bo chciałem żebyśmy współpracowali. Chciałbym, żebyśmy znaleźli wspólny język i pracowali na rzecz całej gminy

Walka o komisje

Głównymi zadaniami radnych na drugiej sesji było wybranie kierownictwa poszczególnych komisji oraz ustalenie, ile będzie zarabiał nowy burmistrz. Głosowania na przewodniczących komisji miały ciekawy przebieg. O wyniku decydował jeden głos przewagi, a radni pozwalali sobie na docinki. Jako pierwszego wybrano szefa Komisji Rewizyjnej. Zgłoszono dwóch kandydatów - Ryszarda Rybczyńskiego i Jakuba Pruchniaka (dotychczasowego przewodniczącego KR). Janusz Kowalski negatywnie skomentował kandydaturę Pruchniaka, zgłoszonego przez Kamila Serokę tłumacząc, że KR kontroluje burmistrza i dlatego jej szefem nie może być radny z komitetu wyborczego Artura Pomianowskiego.

Po wyborach jesteśmy jedną radą. Nie rozumiem pańskiego podejścia do sprawy - stwierdził przewodniczący Mirosław Opoka.

Ewa Wolna powiedziała, że

radni nie powinni recenzować kandydatów zgłaszanych przez inne osoby, bo to nieeleganckie. W głosowaniu 8 do 7 wygrał Rybczyński, a na jego wniosek Pruchniak został wiceprzewodniczącym, na co rada 11 głosami wyraziła zgodę.

Głosowania 8 do 7

Następnie ustalono skład Komisji Budżetu i Planowania Przewodniczącego. Krzysztof Nieradka zgłoszony przez Ewę Wolną na przewodniczącego jako najbardziej kompetentny kandydat nie chciał kandydować. Jarosław Borychowski zgłosił Jakuba Pruchniaka, a Janusz Kowalski - Piotra Guza. Przewodniczącym został Piotr Guz stosunkiem 8 do 7 głosów. Zastępcą został Leszek Dołęga.



Bartłomiej Pniewski
prezes Towarzystwa Przyjaciół Kazimierza Dolnego

Uważam, że nowy pan burmistrz powinien zaczynać od stawki co do grosza równej temu, co otrzymywał bezkrytycznie burmistrz Pisula. Jeśli nowa rada w tej chwili obniży wynagrodzenie, to jest wotum nieufności na dzień dobry

Stanowisko przewodniczącej Komisji Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki utraciła Ewa Wolna, która teraz będzie zastępcą. Przewodniczącym został Leszek Dołęga - wynik głosowania to po raz kolejny 8:7.

Z kolei przewodzenie pracom Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Porządku Publicznego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa utrzymała Renata Mokijewska, której zastępcą został Piotr Guz. Najmniej liczna jest Komisja Skarg i Wniosków - liczy trzy osoby. Jej przewodniczącym został Jarosław Borychowski.

Znajdźmy wspólny język

W pewnym momencie, między głosowaniami, do kolegów zwró-



Leszek Dołęga
radny

Pan burmistrz zaczyna swoją pracę i chciałbym, żebyśmy mogli z czystym sumieniem dać maksymalną stawkę. Niemniej powinniśmy wyjść od kwoty nieco niższej, bo musimy dać panu burmistrzowi szansę wykazania się. Deklaruję, że za satysfakcjonującą pracę, będę za maksymalną stawką

cił się najmłodszy radny, Kamil Seroka, który zwrócił uwagę na nie najlepszy klimat obrad.

- Cały czas daje się tu odczuć, że jesteśmy „my” „wy”, jeden radny powiedział, że burmistrz jest z jednego z komitetów. Przyszedłem tutaj, bo chciałem żebyśmy naprawdę współpracowali na rzecz całej naszej gminy. Chciałbym, żebyśmy znaleźli wspólny język i nie dzielili się. Po to tu jesteśmy - przekonywał Seroka.

Pensja burmistrza - obniżyć, zostawić czy podwyższyć?

W kwestii wysokości wynagrodzenia burmistrza Pomianowskiego radni rozważyli trzy

KOMISJA REWIZYJNA

Ryszard Rybczyński - przewodniczący
Jakub Pruchniak - zastępca
Janusz Kowalski
Magdalena Grabczak
Kamil Seroka
Jarosław Borychowski
Magda Grabczak
Damian Miroński

KOMISJA SKARG I WNIOSEK

Jarosław Borychowski - przewodniczący
Ewa Wolna - zastępca
Magdalena Grabczak

KOMISJA BUDŻETU I PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO

Piotr Guz - przewodniczący
Leszek Dołęga - zastępca
Ryszard Rybczyński
Mirosław Opoka
Magda Grabczak
Janusz Kowalski
Krzysztof Nieradka
Kamil Seroka
Jakub Pruchniak
Jarosław Borychowski
Damian Miroński
Justyna Olejarsz

KOMISJA ZDROWIA, SPRAW SOCJALNYCH, PORZĄDKU PUBLICZNEGO, OCHRONY ŚRODOWISKA I ROLNICTWA

Renata Mokijewska - przewodnicząca
Piotr Guz - zastępca
Justyna Olejarsz
Mirosław Opoka
Leszek Dołęga
Ryszard Rybczyński
Ewa Wolna
Magdalena Grabczak

KOMISJA EDUKACJI, KULTURY, KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI

Leszek Dołęga - przewodniczący
Ewa Wolna - zastępca
Jakub Pruchniak
Janusz Kowalski
Kamil Seroka
Justyna Olejarsz
Piotr Guz
Damian Miroński

propozycje. Pierwszą zgłosił przewodniczący Mirosław Opoka - 9310 zł brutto (6,5 tys. zł na rękę). O tym, że pensja rozpoczynającego pracę burmistrza powinna być niższa przekonywał Leszek Dołęga, który zaproponował stawkę o tysiąc złotych niższą (5,8 tys. zł na rękę). Zapowiedział, że nie ma nic przeciwko podwyżkom, jeśli burmistrz będzie dobrze pracować. Głos zabrał również mieszkaniec Mięćmierza, Bartłomiej Pniewski, który stwier-

dził, że Pomianowski powinien wystartować z takim samym wynagrodzeniem, jakie przez całą kadencję otrzymywał jego poprzednik (10 160 zł). Trzeci wariant, kompromisowy, zgłosił Jarosław Borychowski - 8950 zł, czyli około 6 tys. zł na rękę. Właśnie ten trzeci wariant wygrał w głosowaniu, zdobywając 8 głosów za. Propozycję Opoki poparło czterech radnych, a Dołęgi siedmiu.

Kamil Wąsik

Kalendarz za pomoc dla misjonarza. Gmina Janowiec wesprze misje

JANOWIEC:

Janowiecka parafia i GOK chce wesprzeć pochodzącego z Gminy Janowiec księdza, który obecnie prowadzi trudną i niebezpieczną misję poza granicami naszego kraju. Misjonarza będzie można wesprzeć w zamian za kalendarz na rok 2019.

Gminny Ośrodek Kultury oraz Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika oraz Św. Małgorzaty przygotowuje akcję zbiórki pieniędzy na rzecz

pochodzącego z terenu gminy księdza-misjonarza. Na prośbę organizatorów nie ujawniamy jego imienia i nazwiska, ponieważ działalność misyjna prowadzona jest w tajemnicy przed totalitarną władzą tamtego kraju. W razie identyfikacji i wykrycia duchowny mógłby ponieść groźne konsekwencje ze strony reżimu.

- Chcemy pomóc swojemu księdzu, ponieważ znamy jego działalność i trudności, z którymi się boryka na co dzień. Dlatego chcemy zebrać pieniądze, by najlepiej jeszcze przed świętami móc mu je przelać. Fundusze te wspomogą jego działalność i w okresie świątecznym ułatwią organizację świąt dla siebie i swoich pod-

opiecznych. Jakiś czas temu odwiedził nas nawet w GOK-u i w ciekawy sposób opowiedział mieszkańcom o swojej działalności. Znam go od wielu lat i to naprawdę świetny człowiek, dlatego bardzo chcielibyśmy go wesprzeć - mówi dyrektor GOK Łukasz Skowrya.

Kalendarze będą rozdawane w formie cegiełek przy kościele w Janowcu w niedzielę 16 grudnia, być może również 23 grudnia. Osoby zainteresowane wspomoczeniem misjonarza w celu uzyskania szczegółów mogą kontaktować się z GOK-iem.

Kamil Wąsik



Łukasz Skowrya
dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Janowcu

Fundusze te wspomogą działalność misjonarza w okresie świątecznym. Ułatwią organizację świąt dla siebie i swoich podopiecznych



Parafia pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika oraz Św. Małgorzaty wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury przeprowadzą charytatywną akcję na rzecz misjonarza działającego w jednym z krajów totalitarnych. Cegiełkami będą kalendarze na kolejny rok

Spod jego skrzydeł wyszła m.in. prezenterka Paulina Sykut-Jeżyna i aktorka musicalowa z Teatru Roma Marta Wiejak

Nie zamierzam osiąść na laurach

W tym tygodniu „Wspólnota Puławska” rozmawia z Michałem Matrasem - muzykiem i instruktorem POK „Dom Chemika”. To on wyszkolił rzeszę utalentowanych puławskich wokalistów, a wiele uroczystości i wydarzeń kulturalnych wzbogacił wspaniałą muzyką. Czym zajmuje się obecnie?

Spotykamy się z panem na plebanii przy parafii pw. Miłosierdzia Bożego. Podczas gdy Dom Chemika jest wielkim placem budowy, to tu prowadzi pan zajęcia. Jest pan zadowolony z pracy w tym miejscu?

Prowadzę tu zajęcia już od półtora roku i jestem naprawdę zadowolony. Tę salę zajmuję dzięki wielkiej łaskawości księdza proboszcza Krzysztofa Krakowiaka - i mówię to bez żadnej ironii. Kiedy w związku z modernizacją Domu Chemika trzeba było wyprowadzić się z ośrodka, poprosiłem go o miejsce i zgodził się. Mam tu blisko do Zespołu Szkół Europejskich, gdzie jestem nauczycielem. Najpierw miałem zajęć miejsce na górze, ale jestem w piwnicy i tak jest nawet lepiej. Jestem bardzo zadowolony, bo jest tu cicho, spokojnie - wiem, że ja nikomu nie przeszkadzam, a i z drugiej strony, nikt nie przeszkadza w moich zajęciach.

Proponowano mi też miejsce w szkole, w takiej pakamerce, ale nie lubię huku, szumu i musiałbym tam ćwiczyć popołudniami. Tutaj mogę pracować kiedy chcę i czuję się wolny - to dla mnie ważne, bo zawsze w ten sposób pracowałem. Tutaj mam raj.

Jest spokojniej niż w Domu Chemika? Tam poszczególni instruktorzy mogli sobie przeskakać, prowadząc zajęcia w sąsiednich salach.

Nie, w Domu Chemika nigdy nie mieliśmy problemów i było naprawdę fajnie. Czasami zdarzały się sytuacje, że ktoś z zewnątrz przeszkadzał, bo tułk w szyby i zdarzało się nawet, że musiałem wychodzić, żeby zwrócić uwagę. Ogólnie jednak, pracowało się naprawdę dobrze. Zobaczymy, jak to będzie po remoncie. Modernizacja idzie naprawdę



Michał Matras od prawie 30 lat pracuje w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika”. Na jego zajęciach wokalnych swoje zdolności szlifowało wielu pasjonatów śpiewu, m.in. Paulina Sykut, Sylwia Lasok czy Marta Wiejak.

szybko. I bardzo dobrze. O tym przestroju, który był przez kilka miesięcy, szkoda gadać.

Jak długo pracuje pan w Domu Chemika i jak wyglądały początki tej pracy?

Pracuję od 1989 roku. To było tuż po studiach. Skończyłem „wychowanie muzyczne” w Lublinie. Było ogłoszenie w gazecie, że poszukiwany jest akompaniator do ZPiT „Powiśle”. W Lublinie miałem mieszkanko po babci i nawet uczyłem przez miesiąc w jednym z tamtejszych liceów, ale nie do końca podobała mi się tamta praca. Dlatego odpowiedziałem na ogłoszenie i przez kilka lat grałem w „Powiślu” u pani Rolskiej. Na szczęście później pani Renata Siedlaczek zaproponowała mi współpracę - wtedy jeszcze nie była dyrektorem POK. Zajmowała się teatrem i kabaretem, a ja pomagałem jej muzycznie. Bardzo wiele jej zawdzięczam i dużo się od niej nauczyłem. To bardzo mądra osoba. Zawsze będę to podkreślał.

Trudno wyobrazić sobie pana w Powiślu, w repertuarze ludowym.

Pamiętam, jak pani Rolska powiedziała mi, że za bardzo jazzuję (śmiech). A później na szczęście mogłem się zająć poezją śpiewaną i naprawdę mocno się w to zaangażowałem. W latach dziewięćdziesiątych intensywnie jeździliśmy na konkursy. Przez dziewięć lat z rządu na Scenie Młodych w Lublinie moi podopieczni zajmowali I, II i III miejsce. Wygrywaliśmy z wokalistami wiele konkursów ogólnopolskich, a ja zgarniałem nagrody za kompozycję i akompaniament. Wokalistów miałem

mnóstwo i byli naprawdę świetni. Pamiętam, jak z Sylwią Lasok zdobyliśmy II miejsce na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. W komisji zasiadał wtedy pan Zygmunt Konieczny, dla mnie prawdziwy autorytet artystyczny, a także Jerzy Satanowski.

Po tej dekadzie zmęczylem się jednak konkursami. Teraz niestety bardzo mało jest konkursów, gdzie można wystąpić z własną muzyką - większość ma formę wykonań z pół play-backami, a ja tego nie uznaję. Nawet w Domu Chemika mamy 90 % takich konkursów. Na szczęście w konkursach pałeczkę po mnie przejął pan Zbigniew Jonak i chyba już przeskoczył mnie w ilości nagród.

W takim razie, skoro nie konkursy, to co dziś pasjonuje pana w pańskiej pracy?

Mnie interesuje przede wszystkim kreatywna twórczość - choć może to określenie to takie masło maślane. Ale mam tu na myśli tworzenie czegoś nowego, a nie odtwórczość. Zajmuje mnie na przykład tworzenie muzyki do tekstów piosenek - mam ich już ponad 100 - a także przygotowywanie konkretnych projektów płytowych. Teraz przygotowuję Projekt Krzysztof Komeda. Będą to utwory instrumentalne, bo Komeda stworzył mnóstwo muzyki filmowej, a także piosenki. Druga aktywność, której z chęcią poświęcam się w pracy, to zajęcia z seniorami w ramach Puławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, z którymi pracuję już od półtora roku. To był dla mnie eksperyment, bo wcześniej nigdy nie pracowałem z seniorami. A jednak był

to strzał w dziesiątkę, bo dzięki pracy z nimi jestem naprawdę szczęśliwy. Sam wpadłem na ten pomysł po obejrzeniu w sieci występów amerykańskiego zespołu Young@Hearts, tworzonego przez starsze osoby. Grają bez podkładów, z żywą muzyką, na niesamowitym poziomie. Zajęcia z PUTW to było dla mnie objawienie. Oni chcą pracować, mają czas, są niezwykle kulturalni i nie mają takiej roszczeniowej postawy jak młodzież, która często chciałaby się popisać i czasem brakuje jej cierpliwości. Na przestrzeni roku widać kolosalną zmianę w umiejętnościach członków mojej starszej grupy i to mnie najbardziej cieszy.

Prowadzę również zespół wokalny Prowokalni, w którym śpiewają osoby dorosłe w wieku około trzydziestu lat. Z nimi też wspaniale mi się pracuje, bo zespół tworzą zdolni wokaliści.

Każdego można nauczyć śpiewać?

Są oczywiście przypadki beznadziejne, gdy ktoś nie potrafi trafić w żaden dźwięk i nie ma żadnego słuchu. Ale na ogół, jeśli ktoś chce pracować i jest konsekwentny, to może nauczyć się śpiewać. Dużą rolę odgrywa tu odpowiedni dobór repertuaru. Ja wychowałem się na Kabarecie Starszych Panów i samo śpiewanie nie jest dla mnie tak ważne. Najważniejszy jest przekaz i interpretacja tekstu. Można mieć słaby głosik, tak jak np. Magda Umer. To żadna wokalistka, ale ona wie, o czym śpiewa. Podobnie Katarzyna Groniec. Dobór repertuaru jest kluczowy - jak dopasuje się go do osoby, to już 3/4 sukcesu.

Powiedział pan, że rozpoczął pracę w 1989 roku. To oznacza, że w zbliżającym się roku będzie pan obchodził trzydziestolecie pracy zawodowej i artystycznej. Czy z okazji takiego jubileuszu przygotowuje pan jakieś szczególne wydarzenie muzyczne?

Żadnego jubileuszu. Absolutnie. Nie cierpię tego, nienawidzę benefisów, wspomnień i osiadania na laurach. Trzeba iść do przodu, w nowe formy. A tych na pewno nie zabraknie. Przykładowo teraz mamy taki kolejny projekt z Anną Filipiak - przygotowujemy piosenki z moją muzyką i tekstami z jej poezji. To będzie

coś zupełnie nowego. A jubileusz? To nie dla mnie. Nie lubię być w centrum uwagi.

Jak w ogóle zaczęła się pana pasja muzyczna? Kiedy zaczął pan grać na pianinie?

Ojciec kupił mi niemieckie pianino, gdy miałem siedem lat. Zacząłem grać. Uczył mnie sąsiad. Nie chciałem uczyć się w żadnej szkole muzycznej i żadnej nie skończyłem. Na studiach „wychowania muzycznego” byłem jedynym studentem bez żadnej szkoły. Ale z gry na fortepianie miałem piątki, bo grałem po 5-6 godzin dziennie.

Jaką muzykę najbardziej pan lubił?

Przed wszystkim interesował mnie jazz, już od dzieciństwa. Z jazzu wtedy był Adam Makowicz, Oscar Peterson, Mieczysław Kosz. Bardzo lubiłem też rock - The Doors, Led Zeppelin, Pink Floyd. Również Czesław Niemen. Wolałem taką muzykę, niż np. Kabaret Starszych Panów, który uwielbiał mój ojciec. Ja tego zupełnie jako dziecko nie rozumiałem. Nie wiedziałem, co w tym takiego niesamowitego. A kiedy dorosłem, to zacząłem doceniać muzykę z tekstem i samemu pokochałem zarówno Kabaret Starszych Panów, jak i Wojciecha Młynarskiego.

A co najbardziej lubi pan grać na pianinie?

Kiedy ćwiczę na pianinie, to gram tylko i wyłącznie muzykę klasyczną. Oczywiście nie gram jej rewelacyjnie, bo nie jestem zawodowym pianistą. Ale dłużej, ile mogę i mam bogaty repertuar. Z klasyki lubię grać etiudy Chopina czy preludium cis-moll Rachmaninowa. Uwielbiam Debussy'ego - gram Arabesque i Claire de Lune - oraz Czajkowskiego. Gram też całą Błękitną Rapsodię Gershwin. Kiedyś, jeszcze na studiach, dostałem do niej nuty od pani dyrygent Andrei Jaworskiej, bo wiedziała, że interesuje mnie taka muzyka. Takie kompletne nuty to była w latach osiemdziesiątych rzadkość. Teraz wpisujemy nazwę utworu w wyszukiwarce i za chwilę mamy nuty. Gram też Musorgskiego „Obrazki z wystawy”, a także „Lot Trzmiela” Rimskiego-Korsakowa - kaleczę troszkę, ale naprawdę to gram! W ogóle muszę powiedzieć, że uwielbiam rosyjskich kompozytorów.

Gram też 14 sonatę cis-moll Beethovena (księżycową), szczególnie trzecią część, która jest najtrudniejsza.

Ilu wokalistów wyszło spod pańskich skrzydeł? Z kim odniósł pan największe sukcesy?

To byłoby trudno zliczyć. Co roku miałem ponad dwudziestu nowych wokalistów na zajęciach i tak przez jakieś dwadzieścia siedem lat. Tak jak wspominałem, duży sukces odnieśliśmy z Sylwią Lasok na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. Z Pauliną Sykut w 1999 roku odnieśliśmy sukces w Finale Turnieju Poezji Śpiewanej Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Później Paulina z powodzeniem wzięła udział w jednej z pierwszych edycji programu Idol, w którym zajęła wysokie miejsce. Dziś jest gwiazdą telewizji. Mamy jeszcze czasem kontakt. Bardzo dobrze wspominam też Martę Wiejak, która teraz jest musicalową gwiazdą Romy i innych scen polskich. Współpracę ze wszystkimi moimi wokalistami bardzo miło wspominam i cenię.

Ma pan brata bliźniaka - Bartosza. On pracuje w innej branży, jest prawnikiem. Czy zdarzają się takie sytuacje, że ludzie panów mylą?

Mamy nie tylko podobny wygląd, ale i głos. Często zdarza się, że nas mylą. Ponieważ on pracuje w kancelarii w pobliżu Domu Chemika, siłą rzeczy można obu nas spotkać w tamtej okolicy. Zdarzało się, że nie odpowiedziałem na powitanie jakiegoś znajomego brata, a później mecenas i pani prokuratorzy pytały go „Ty się na nas obraziłeś, czy co?”. Często też policjanci witają się ze mną i pozdrawiają (śmiech). Zdarzyło się nawet, że jadąc samochodem nieprawidłowo zmieniłem pas i przylapała mnie na tym policja. Zjechał na pobocze i zaproszono mnie do radiowozu. „I co my z panem zrobimy, panie mecenasie?” - padło pytanie. Ja nie przyznawałem, że się pomylił i w efekcie skończyło się wtedy na upomnieniu. Nasi znajomi i koledzy z pracy już wiedzą, że jesteśmy bliźniakami i się nie mylą, ale czasem jeszcze zdarzają się takie śmieszne sytuacje.

Kamil Wąsik

Kolejna edycja konkursu

Ze zwykłego kartonu można zrobić cuda



Aby wykonać model okrętu z kartonu trzeba poświęcić czasu

Pojazdy, okręty czy budowle, to tylko niektóre modele wykonane przy użyciu... kartonu. W Gołębiu odbył się XIII Konkurs Wystawy Modeli Kartonowych.

196 modeli z Polski i Litwy

Zawody rozegrano w Świątlicy Wiejskiej, a o Grand Prix Dyrektora GOK w Gołębiu walczyli uczestnicy m.in. z Radomia, Krasnegostawu, Wrocławia, czy z Przemyśla. Nie zabrakło także zagranicznych gości z Litwy. Łącznie w całej imprezie wzięło udział 92 zawodników, którzy byli oceniani przez pięciu sędziów w trzech kategoriach: młodziak, junior oraz senior oraz w dwudziestu czterech klasach. Samodzielne wykonane prace wzbudzały zainteresowanie wśród konkurentów, ale i także wśród mieszkańców miejscowości oraz gości. Konkurs modeli kartonowych miał charakter wystawy, a jego celem było zainteresowanie nauką, techniką oraz historią.

Organizatorzy zadowoleni

- Na konkursie pojawili się nowi uczestnicy, z czego bardzo się cieszymy. Coraz szersze grono osób poprzez znajomych przywozi modele, ponieważ zdarza się, że nie mogą bezpośrednio wziąć udziału



TOMASZ GUZ Z KRASNEGOSTAWU

Od zawsze interesowałem się marynarką wojenną. Historia wojen morskich jest bardzo ciekawa, skupia się generalnie na technice i jest bardzo wiele obiektów do odwzorowania. Modele okrętu są najbardziej czasochłonne, dla mnie wykonanie modelu od podstaw zajmuje do 2 lat. To nie są modele, które powstają w kilka tygodni, są to modele skomplikowane. Ilość części waha się od 8 do 12 tysięcy elementów

w konkursie. Modele są z całej Polski i nie tylko. W tym gościliśmy uczestników z Litwy. Z roku na rok wzrasta liczba uczestników, np. w minionym roku mieliśmy 88 uczestników, którzy zgłosili do oceny 181 modeli - przyznaje Ewa Rodzik z GOK w Gołębiu.

Dominik Kęsik



Edward Capała

sędzia główny

Najważniejszym kryterium oceny jest precyzja wykonania, następnie w kolejności jest stopień skomplikowania samego obiektu, który został zbudowany. Im obiekt bardziej skomplikowany, tym wyżej jest oceniony przez sędziów. Proste modele są niżżej punktowane

3. B.Tomczuk - Delta IV

Samoloty w skali 1/48, 1/50 i mniejsze - młodziak:

1. F.Warda - Śmigłowiec lotniczego pogotowia ratunkowego
2. Jakub Kowalik - Su-7
3. Maja Szklarczyk - MiG-21

Budowle - junior:

1. A.Szymczyk - Pałac w Kobylnikach k. Kruszwicy
2. M.Dembinskas - Altanka w Sumach
3. D.Zutautaitė - Latarnia morską Westerplatte 1939

Pojazdy gąsiennicowe - junior:

1. I.Sungaila - Caro Velloce C.V. 3/35
2. P.Trakselis - Czołg T-34/85 Rudy
3. P.Prismontas - KV-5

Pojazdy kołowe - junior:

1. I.Sungaila - Kfz 13 Adler
2. P.Trakselis - MAN TGS 28.320
3. K.Talmontas - EMF-30

Budowle - senior

1. V.Venckauskaitė - Zamek Bolków
2. E.Venckauskas - Zamek Lipnice
3. T.Guz - Dworzec kolejowy w Gołębiu

Budowle sakralne - senior:

1. M.Chomaniuk - Cerkiew św. Aleksandra Newskiego
2. M.Pancerz - Frombork Katedra
3. M.Sowiński - Domek Loretański w Gołębiu

Figurki - senior:

1. V.Venckauskaitė - Polsko-litewski husarz
2. E.Venckauskas - Longines
3. G.Wywiórka - R2D2

Okręty - senior:

1. V.Norkus - Cicogna

2. T.Guz - Gen. K. Pułaski
3. W.Orzeł - Holownik patrolowy Taurus

Pojazdy gąsiennicowe - senior:

1. J.Musiak - Transporter opancerzony MT-LB
2. J.Bołochowski - T-55
3. B.Michoń - PzKpfw III

Pojazdy kołowe - senior:

1. B.Michoń - Scout car M3A1
2. J.Puton - Armato-haubica 105 mm
3. V.Norkus - Man TGX Formuła Truck 2013

Pojazdy Szynowe - senior:

1. M.Chomaniuk - Wagon Pancerny ze składu BP1
2. P.Sungaila - Jupiter
3. S.Śliwiński - Pociąg Lublin-Radom

Rakiety - senior:

1. M.Borek V-2
2. T.Bąk - WORKBEE
3. P.Kopyt - Falcon Heavy

Samoloty tłokowe - senior:

1. D.Kruczała - Fiat G.55 Centauro
2. M.Sowiński - B-25 Mitchell MK II
3. M.Szklarczyk - Focke Wulf TA-152 C-1

Samoloty odrzutowe - senior:

1. M.Borek - Su-7
2. R.Kołodziejki - TS-16 RD Grot
3. A.Kuźdał - CF 105 Arrow

Samoloty w skali 1/48, 1/50 i mniejsze - senior:

1. T.Bąk - SB Lim-2
2. M.Grzywacz - MiG-29 UB
3. G.Wywiórka - PZL P-11C

Żaglowce - senior:

1. V.Norkus - HMS Badger
2. T.Weremko - Voc „Duyfken”
3. J.Puton - Gokstadskipped



Ewa Rodzik

instruktor GOK w Gołębiu

Na konkursie pojawiają się nowi uczestnicy, z czego bardzo się cieszymy

Kolejny podróżnik w puławskiej bibliotece

Podróż po Chinach okiem Anny Jaklewicz

W ubiegłą środę w Bibliotece Miejskiej w Puławach gościła Anna Jaklewicz – podróżniczka, archeolog i antropolog, która opowiadała gościom o podróży po Chinach i nie tylko.

Podróżniczka publikuje relacje z wypraw w największych magazynach podróżniczych, jest również autorką książek m.in. „Indonezja. Po drugiej stronie raj” czy „Niebo w kolorze indygo”. Jaklewicz opowiadała gościom swoją czteromiesięczną



Podróżniczka opowiadała mieszkańcom Puław o swojej wyprawie po południowych Chinach. Przybliżyła m.in. temat małżeństwa w jednej z grup etnicznych, która nie uznaje sformalizowanych związków

wyprawę do Chin, gdzie poznała dużo mniejszości etnicznych, a także ich zwyczaje. Spotkanie z Anną Jaklewicz zainteresowało wielu mieszkańców, którzy chcieli wysłuchać relacji z podróży po Państwie Środka. Co ciekawe zaproszony gość po raz pierwszy odwiedził Chiny 12 lat temu.

- Najbardziej urzekła mnie wielokulturowość. Chiny to 56 różnych narodowości i to mnie bardzo zaskoczyło. Jechałam w 2006 r. z taką myślą, że wszyscy Chińczycy są tacy sami. Odkryłam kameralne społeczności i prowincje, które najbardziej mi się spodobały. Małe wioski wolnej się zmie-

nają niż miasta, ponieważ miasta gigantycznie się rozwijają. W tych wioskach ludzie mocno trzymają się tradycji, ja odwiedzałam takie wsie, w których żyją np. „Mostuo”, czyli grupa etniczna, w której nie ma formalnych małżeństw. Żyją oni w sposób matriarchalny. Pary funkcjonują tak, że mężczyzna odwiedza kobietę w tylko domu na noc w tzw. komnacie kwiatowej, a potem wraca do matki - mówi w rozmowie ze Wspólnotą podróżniczka. Biblioteka Miejska już planuje kolejne spotkanie, które tym razem odbędzie się po nowym roku.

Dominik Kęsik



Anna Jaklewicz

podróżniczka

Najbardziej urzekła mnie wielokulturowość. Chiny to 56 różnych narodowości i to mnie bardzo zaskoczyło. Jechałam w 2006 r. z taką myślą, że wszyscy Chińczycy są tacy sami

Gmina
Wąwolnica

Włodarz uzdrowskiego miasteczka będzie zarabiał 6 500 zł na rękę

Nałęczów: Ile dać burmistrzowi?

Nad tym zastanawiali się nałęczowscy rajcy. Choć uchwalili Wiesławowi Pardyce najwyższą z możliwych pensji, to nie obyło się wątpliwości i przekomarań.

Choja komisja

Wiesław Pardyka w fotelu burmistrza zasiadł 22 listopada. Wtedy też ukonstytuowała się nowa rada miejska. Jednak do tej pory szef urzędu nie wiedział, ile będzie zarabiał. Dopiero w miniony poniedziałek 3 grudnia rajcy wzięli się za temat.

Nad wynagrodzeniem burmistrza Pardyki najpierw zastanawiała się powołana tego samego dnia komisja budżetowa.

- Na pierwszym posiedzeniu ustaliliśmy wynagrodzenie burmistrza na poziomie maksymalnym. Taka była propozycja. Na siedmiu członków komisji sześć głosowało za poziomym maksymalnym, a jeden był wstrzymujący - wyjaśniła Marta Głos,

która została wybrana przewodniczącą Komisji Gospodarki, Budżetu i Mienia Komunalnego.

Jej członkowie zaproponowali, aby wynagrodzenie zasadnicze Pardyki wynosiło 4 700 zł. Do tego dostawałby dodatek funkcyjny w wysokości 1 900 zł oraz dodatek specjalny, wynoszący 40 % sumy wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego.

- To w sumie daje kwotę 9 240 zł brutto, a netto 6 500 zł - wyjaśniał przewodniczący Krzysztof Muciek.

Pensja na wyrost?

Jednak nie wszystkim propozycja komisji budżetowej przypadła do gustu.

- Wydaje mi się, że trochę za szybko puszczamy wodze fantazji - mówił radny Robert Matysiak.

Jego zdaniem ustalenie maksymalnych wysokości wszystkich składników pensji burmistrza było działaniem na wyrost, bo gdy Pardyka czymś się wykaze radni nie będą mu mieli jak podwyższyć wynagrodzenia, by

w ten sposób docenić pracę na rzecz gminy.

- Wiadomo, że pan burmistrz jest nowym pracownikiem, a stawki są teraz niskie. Moja propozycja jest, by wypośredkować. Stawka 4 100 zł i dodatek 30% - Jak pan burmistrz będzie efektywnie pracował, to dostanie podwyżkę - dorzucił Jerzy Pyśniak

Matysiakowi odpowiedział były przewodniczący, który przypomniał, że na początku poprzedniej kadencji rady w 2014 roku to on zawnioskował, aby ustalić ówczesnemu burmistrzowi Nałęczowa, Andrzejowi Ćwikowi wynagrodzenie wyższe, niż to zakładane ustawą.

- Wiemy, że rada w poprzedniej kadencji nie obniżyła mimo możliwości panu burmistrzowi Ćwikowi pensji równie uważając, że pensja, jaką zarabia pan Ćwiek, czyli w granicach 8600 czy 8700 zł jest nieadekwatna do pracy, którą wykonywał - mówił Jacek Wilk i dodał:

- Trudno sobie wyobrazić, że człowiek, który zajmuje się całą gminą, bezpieczeństwem gminy, sportem, kulturą, budżetem,

wszystkimi drogami wiejskimi, podatkami itd., będzie zarabiał mniej, niż jego podwładny.

- Ale jak burmistrz ma zarabiać mniej od kierowników podległych mu zakładów, to chyba, coś jest nie tak - dodawał inny radny.

- Wszyscy na komisji mieliśmy te samo odczucia. Ponieważ to jest niska stawka, to powinniśmy dać maksymalną stawkę. To jest nasz wyraz niezgodzenia się z sytuacją tamtej obniżki. To nasz samorządowy protest. To jest praca 24 godziny na dobę, to jest reprezentowanie, nie ma wolnych sobót, niedziel - Marta Głos broniła pomysłu komisji budżetowej.

Do dyskusji włączył się Artur Rumiński. Wiceburmistrz poinformował radnych o projekcie ustawy uwalniającej pobory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, nad którym pracuje Związek Miast Polskich. Dokument ma być przedłożony pod obrady sejmiku.

Ostatecznie 13 głosami przeszła propozycja komisji budżetowej. Dwóch radnych wstrzymało się od głosu.

Marta Pietroni



W SKRÓCIE

Kiermasz Bożonarodzeniowy

W niedzielę 16 grudnia przed Nałęczowskim Ośrodkiem Kultury zapachnie świętami. A wszystko za sprawą odbywającego się co roku Bożonarodzeniowego Kiermaszu Produktów Lokalnych.

Już od godz. 10.00 na placu staną stoiska z regionalnymi tradycyjnymi smakołykami, przygotowywanymi przez okoliczne stowarzyszenia czy Koła Gospodyń Wiejskich. Zainteresowani będą mogli zaopatrzyć się m.in. w wędliny, oleje, soki, miody. Odwiedzający niedzielny kiermasz znajdą także ozdoby i stroiki świąteczne oraz choinki.

Ale to nie wszystko. Organizatorzy pomyśleli także o innych atrakcjach. Klientom kiermaszu pastorałkami i kołędami czas umilać będą dzieci i młodzież z Niepublicznego Ogniska Artystycznego „Akademia Talentów” w Lublinie oraz Lubelskiej Szkoły Jazzu i Muzyki Rozrywkowej pod kierunkiem Anety Dąbskiej. O godz. 12. 00 z programem „Hej kołęda, kołęda” wystąpi Kapela Nałęczowska.

Z kolei o 15.00 zaplanowano losowanie świątecznych upominków wśród odwiedzających kiermasz.

Przedstawienie w NOK

Tego samego dnia (niedziela 16 grudnia) o godz. 17.00 w Nałęczowskim Ośrodku Kultury swój talent aktorski zaprezentują uczestnicy warsztatów teatralnych z gmin Żyrzyn Markuszów i Nałęczów. Na scenie sali widowiskowej NOK wystąpią ze spektaklem zatytułowanym „Wędrując za słońcem - Od Dyngusa do Herodów”. Wstęp wolny.

Spotkanie w bibliotece

Szkolna i Publiczna Biblioteka w Wąwolnicy zaprasza miłośników literatury na spotkanie autorskie z Piotrem Kordyaszem. Kordyasz to absolwent KUL i UW, prawnik i pisarz. Jest autorem biografii Prymasa Tysiąclecia („Stefek” - książka o dzieciństwie Kardynała Stefana Wyszyńskiego) i „Lolka” (o życiu Karola Wojtyły w Wadowicach).

Marta Pietroni

24
PULAWY
24wspolnota.pl

Wąwolnica: Uczniowie z głowami wśród gwiazd

Przez dwa dni - 3 i 4 grudnia - uczniowie Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy mogli przekonać się, jak wyglądają gwiazdozbiory i w którym miejscu nieba trzeba ich szukać. A wszystko dzięki mobilnemu planetarium z Centrum Nauki Kopernik w Warszawie.

Goście z Warszawy

Mobilne planetarium zawitało do Wąwolnicy w poniedziałek 3 grudnia. Duży namiot z dachem w kształcie kopuły o średnicy 5 metrów przyjechał do wąwolnickiej podstawówki specjalny planetobus, którym podróżuje po całej Polsce. Pracownicy Centrum Nauki Kopernik rozłożyli namiot w sali gimnastycznej zespołu szkolno - przedszkolnego. W środku mogło na raz zmieścić się maksymalnie 35 osób. Wizyta planetarium, które do Wąwolnicy zaprosiła gmina, szkoła oraz Stowarzyszenie „Ale Wieś” nie kosztowała ani złotówki. Została zrealizowana w ramach działania „Planeto-

bus”, finansowanego w ramach wspólnego Programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Centrum Nauki Kopernik pod nazwą „Nauka dla Ciebie”.

Gwiazdy w biały dzień

Dzięki namiotowi oraz specjalistycznemu sprzętowi uczniowie i nauczyciele mogli w biały dzień obserwować rozgwieżdżone niebo. Na półokrągłym „suficie” namiotu edukatorzy z CNK pokazywali swoim widzom najciekawsze konstelacje, układy planet i inne ciekawe obiekty astronomiczne. Dzięki mobilnemu planetarium mali mieszkańcy gminy mogli choć przez chwilę poczuć się jak astronauta i przekonać się, jak wygląda ich praca, przenosząc się do wirtualnej Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Na koniec pokazu uczestnicy dostali „Poradnik młodego naukowca”, a w nim wiele astronomicznych ciekawostek, informacji o gwiazdach i planetach oraz eksperymentów, które można samodzielnie wykonać w domu.

- Wszyscy możemy czasem być astronomami! Do obserwacji nieba zbędny jest specjalistyczny sprzęt. Wystarczy



Obowiązkowo trzeba było zrobić sobie zdjęcie z kopułą z Centrum Nauki Kopernik. Jeszcze długo będzie przypominać wąwolnickiej młodzieży o wizycie edukatorów i ciekawej lekcji astronomii

Szkoły, które chciałyby zamówić bezpłatną wizytę Planetobusa, mogą to zrobić korzystając formularza: <http://naukadlaciebie.gov.pl/kategoria/naukobus/#formularz>

w bezchmurny wieczór wybrać się w ciemne miejsce, spojrzeć w górę i skupić wzrok. Pomocne są także specjalne aplikacje na smartfony, ułatwiające iden-

tyfikację konkretnych gwiazd i innych obiektów - przekonują edukatorzy z Centrum Nauki Kopernik.

Marta Pietroni



Uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Wąwolnicy zadzierali głowy do góry z zaciekawieniem



CI, którzy mieli szczęście tym razem mają zagwarantowany parking tylko do końca 2019 roku

Rozlosowali miejsca parkingowe wśród urzędników

Władze gminy Końskowola zadbały o zmotoryzowanych interesantów korzystających z usług urzędu. Do ich dyspozycji oddano 9 miejsc parkingowych. Pozostałe po losowaniu przydzielono urzędnikom.

Wygoda mieszkańców najważniejsza

Ograniczona powierzchnia urzędowego parkingu oraz rosnąca liczba pracowników przyjeżdżających do pracy własnym autem spowodowała sytuację, że zmotoryzowani interesanci nie mieli miejsca na pozostawienie pod urzędem swojego samochodu. Władze Końskowoli wyszły więc z inicjatywą, by część miejsc parkingowych była dedykowana wyłącznie interesantom. Po-



Mariusz Majkutewicz
zastępca wójta gminy Końskowola

Uznaliśmy, że trzeba zagwarantować jak najwięcej miejsc dla interesantów na terenie parkingu należącego do urzędu

zostałe wolne miejsca zostały rozlosowane między pracownikami gminy. - Uznaliśmy, że trzeba zagwarantować jak najwięcej miejsc dla interesantów na terenie parkingu należącego do urzędu - informuje Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta gminy Końskowola i kontynu-

uje: - Zapadła więc decyzja, że cały pas 9 miejsc parkingowych będzie pozostawiony dla klientów urzędu. Pozostała liczba miejsc, którymi dysponuje urząd gminy została przydzielona pracownikom, którzy korzystają z samochodów służbowych. Kolejne miejsca parkingowe z racji na fakt, że było ich mniej niż chętnych zostały rozlosowane między pozostałych pracowników.

Losowanie miejsc parkingowych dla pracowników urzędu przeprowadzane ma być co roku. Osoby, które tym razem miały szczęście mają miejsca zagwarantowane tylko do końca 2019 roku. Reszta pracowników musi korzystać z innych bardziej oddalonych od budynku urzędu parkingów.

Powstanie większy parking

Władze gminy zapowiadają na przyszły rok budowę no-

wego parkingu. Nie będzie on co prawda zlokalizowany przy urzędzie, jednak rozwiązać ma problem małej liczby miejsc parkingowych w centrum miejscowości. Ze względu na jego dużą powierzchnię będą mogły parkować na nim także autobusy.

- Dysponujemy działką gminną między ulicą Lubelską i Kurowską w odległości ok 250 m od urzędu gminy. Tam planujemy budowę dużego parkingu, który będzie ogólnodostępny i będzie mógł służyć wszystkim mieszkańcom - wyjaśnia zastępca wójta.

Przed urzędnikami jeszcze uregulowanie kilku spaw formalnych związanych, z działkami i problem parkingowy w centrum Końskowoli zostanie rozwiązany.

Monika Głos-Oszatowska

Czasopismo LODR-u docenione

Wśród wydawnictw ośrodków doradztwa rolniczego czasopismo z Końskowoli okazało się być najlepsze i zajęło I miejsce na podium w XXVI edycji ogólnopolskiego konkursu.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 1 grudnia na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich podczas Narodowej Wystawy Rolniczej w Warszawie. Do udziału w konkursie swoje wydawnictwa zgłosiło 16 wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego. Komisja konkursowa przeprowadziła ocenę i wybrała najlepsze, wydane w 2017 roku. W kategorii „Najlepsze czasopismo periodyczne” dwa równorzędne I miejsca otrzymały „Lu-

belskie Aktualności Rolnicze” (Lubelski ODR w Końskowoli) oraz „Twój Doradca Rolniczy Rynek” (Dolnośląski ODR we Wrocławiu). Członkowie jury podczas oceny zwracali uwagę na bardzo dużo kwestii. Według kapituły nowoczesne dziennikarstwo rolnicze to nie tylko informacje o nowych formach pomocy finansowej czy technologii uprawy roślin, ale przede wszystkim regionalizm, promowanie innowacyjnych rozwiązań, a także łączność czasopism z czytelnikami. Podczas uroczystej gali pamiątkowy puchar z rąk ministra rolnictwa Jana Krzysztofa Ardanowskiego oraz statuetkę i dyplom od dyrektora CDR w Brwinowie Jacka Węsierskiego odebrali dyrektor LODR w Końskowoli Andrzej Ryl i redaktor naczelna LAR Anna Jakimiak.

Monika Głos-Oszatowska

W końskowolskim GOK-u zapachniało świętami



W konkursie uczestniczyły nie tylko starsze osoby. Do pomocy przyłączyli się także najmłodsi

W Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli już po raz kolejny odbył się konkurs kulinarny pt. „Zimowe smaki Końskowoli”, w którym wzięło udział kilkanaście uczestników z gminy Końskowola.

W konkursie zawodnicy przygotowują gotowe potrawy, które później zostają ocenione przez jury. Co ciekawe swoje smakołyki zaprezentowali także najmłodsi, którzy udowodnili, że również potrafią gotować. - Konkurs jest już organizowany po raz piąty. Co roku przybywają nowe osoby, które prezentują swoją sztukę kulinarną. Za każdym razem potrawy się nie powtarzają. To świadczy o bogactwie różnorodności, jaka panuje w naszej gminie, są to rzeczy zarówno tradycyjne, jak i nowoczesne. Od dwóch lat mamy młodych ludzi, którzy próbują swoich sił. W ubiegłym roku mieliśmy jedenastolatka, a w tym roku mamy dziesięciolatka. Jest to bardzo miłe i sym-

Wyniki konkursu kulinarnego „Zimowe Przysmaki”:

Dania jarskie:

- 1 miejsce - Izabela Czarnas - Świąteczne babeczki z łososia
- 2 miejsce - Krystyna Koter - Carpaccio z buraka
- 3 miejsce - Stowarzyszenie ARKA Sielce - Sałatka śledziowa z buraczkami

Dania z ryb:

- 1 miejsce - Stowarzyszenie ARKA Sielce - Ryba w zalewie słodko-kwaśnej
- 2 miejsce - Stowarzyszenie Aktywna Wieś Witowice - Karp w galarecie

Ciasta:

- 1 miejsce - Stowarzyszenie ARKA Sielce - gwiazdy makowe
- 2 miejsce - Wojtek Jeleń - Babeczki świąteczne
- 3 miejsce - Stowarzyszenie Aktywna Wieś Witowice - Gwiazda z makiem
- Joanna Skwarek - Piernikowa Choinka
- Agnieszka Koter - Ciasteczka dekoracyjne

Desery:

- 1 miejsce - Stowarzyszenie Aktywna Wieś Witowice - gwiazda Betlejemka

Wojtek Jeleń

Przygotowywałem babeczki świąteczne z polewą czekoladową. Babeczki były ogólnie bananowe



patyczne, że dzieci też chcą brać udział i pokazywać swoje talenty - przyznaje Monika Dudzińska, dyrektor Gminnego

Ośrodka Kultury w Końskowoli, która była bardzo zadowolona z przebiegu konkursu.

Dominik Kęsik



Potrawy zostały poddane ocenie jurorów, którzy pochwalili uczestników za staranne przygotowanie



Monika Dudzińska
dyrektor GOK w Końskowoli

Co roku przybywają nowe osoby, które prezentują swoją sztukę kulinarną. Za każdym razem potrawy się nie powtarzają



Hanna Przygocka oraz Małgorzata Chabros, Stowarzyszenie Aktywna Wieś Witowice

- Zrobiłam karpia w galarecie. Przygotowanie dania trwało dosyć długo, ponieważ galaretę trzeba było polewać warstwami - opowiada pani Hanna - Ja przygotowałam deser w kształcie Gwiazdy Betlejemskiej. Nie było łatwo go przygotować, ale dało się go zrobić - mówi pani Małgorzata

Gmina
BaranówGmina
ŻyrzynGmina
Puławy

Radni zajęli się finansami gminy

Gm. Baranów: Nowy wójt z pensją poprzednika

Druga sesja Rady Gminy Baranów przyniosła nowe ustalenia. Radni zdecydowali, że wójt Mirosław Grzelak zarobi tyle co jego poprzednik.

Nadzwyczajna sesja i ustalenie wynagrodzenia

30 listopada nowi radni z gminy Baranów zebraли się po raz drugi. Na nadzwyczajnej sesji zajęli się między innymi ustaleniem wynagrodzenia dla nowego wójta Mirosława Grzelaka. Większość radnych pochodzi z komitetu nowego wójta, więc ustalenie pensji przeszło bez żadnych zawirowań czy niespodzianek. Mimo iż formalnie to radni ustalają wójtom pensje to nie



Radni z Baranowa zdecydowali, że wójt Mirosław Grzelak będzie zarabiał miesięcznie 9 tys. 190 zł

mogą teraz wywindować ich według własnego uznania. Muszą przestrzegać obowiązujących od kilku miesięcy przepisów.

Zgodnie z rozporządzeniem przyjętym przez Radę Ministrów, od 1 lipca samorządow-

cy mają wyznaczone w każdej składowej wynagrodzenia widełki, których nie można przekroczyć. Sumy są ogólnie narzucone, jednak radni często korzystają z możliwości przyznawania maksymalnych stawek.

Mirosław Grzelak zarobi tyle, co jego poprzednik

Zgodnie z prawem nowa rada powinna ustalić na początku kadencji poziom wynagrodzenia wójta gminy. Tym razem radni okazali się łaskawi dla Mirosława Grzelaka i mimo sprawowania przez niego pierwszej kadencji obdarzyli go z góry dużym kredytem zaufania. Nowy wójt zarobi tyle samo, co jego poprzednik posiadający wieloletnie doświadczenie w pracy samorządowej. Jego pensja

będzie wynosić 9 190 zł.

Co składa się na taką wysokość zarobków wójta?

- wynagrodzenie zasadnicze - 4700 zł;
- dodatek funkcyjny 1900 zł;
- dodatek specjalny w wysokości 25 % łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego w wysokości 1.650,00 zł;
- dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20 % wynagrodzenia zasadniczego tj. 940,00 zł

Na takim samym poziomie kształtowała się po lipcowych zmianach pensja Roberta Gąsiosa. Wtedy to radni poprzedniej kadencji, aby dostosować się do nowo obowiązujących przepisów obniżyli wójtów do wynagrodzenia o 1325 zł.

Monika Głos-Oszatowska

Rada podzielona na komisje

BARANÓW: Wojciech Grudka czy Krystyna Czerska stanęły na czele gminnych komisji. W nowej kadencji w Radzie Gminy Baranów będzie działało ich aż sześć.

Rajcom z Baranowa składają sześciu komisji udało się wybrać już na pierwszej sesji. W nowej kadencji rady będzie działało ich aż sześć, bo obligatoryjnie powstać musiały Komisja Skarg Wniosków i Petycji. Na jej czele stanęła Małgorzata Pszczółka, a jej skład uzupełnili: Anna Ogórek, Krystyna Czerska i Stanisław Mazurek. O sprawne działanie komisji rewizyjnej zadba natomiast Wojciech Grudka. Sprawami rolnictwa zajmie się trzyosobowy skład z Krystyną Czerską na czele.

Komisja Rewizyjna

Grudka Wojciech - Przewodniczący

Ciota Małgorzata - Członek

Niedbalski Tomasz - Członek

Wiraszka Tomasz - Członek

Komisja Organizacyjno-Budżetowa, Mienia Komunalnego i Rozwoju Gospodarczego

Maruszek Roman - Przewodniczący

Ogórek Anna - Członek

Ircha Halina - Członek

Grzechnik Michał - Członek

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Czerska Krystyna - Przewodniczący

Ciota Małgorzata - Członek

Pszczółka Małgorzata - Członek

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Ładu i Porządku Publicznego

Pszczółka Małgorzata - Przewodniczący

Grzechnik Michał - Członek

Maruszek Roman - Członek

Komisja Inwentaryzacji

Niedbalski Tomasz - Przewodniczący

Ciota Małgorzata - Członek

Ogórek Anna - Członek

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji

Pszczółka Małgorzata - Przewodniczący

Ogórek Anna - Członek

Czerska Krystyna - Członek

Mazurek Stanisław - Członek

Monika Głos-Oszatowska

Budowa świetlicy w Wilczance nie zagrożona



Tak nowoczesnym budynkiem świetlicy będą się mogli już w przyszły roku cieszyć mieszkańcy Wilczanki

ŻYRZYN: Oferty firm, które chciały budować nową świetlicę wiejską zdecydowanie przekroczyły wcześniej przygotowane kosztorysy. Władze gminy Żyrzyn zdecydowały się dołożyć ponad 79 tys. zł, by ratować zaplanowaną inwestycję.

Dużo chętnych do budowy

Na ogłoszony 17 października przetarg przedsiębiorcy z branży budowlanej odpowiedzieli dużym zainteresowaniem. Swoje oferty do urzędu gminy złożyło pięć chętnych firm. Niestety wszystkie oferty znacznie przekraczały wcześniej zaplanowany na ten cel budżet. Pierwsze kosztorysy przygotowane przez

urzędników gminy zakładały, że świetlica wiejską w Wilczance uda się wybudować za 400 tys. złotych. Przetarg pokazał, że do inwestycji trzeba będzie dołożyć. Rozpiętość cenowa była duża. Oferty firm budowlanych opierały na kwoty od niespełna 480 tys. zł aż do 598 tys. zł. Ostatecznie wójt Żyrzyna zdecydował się powierzyć zadanie firmie z Łukowa. To jej propozycja była najkorzystniejsza i wymagała dołożenia niespełna 80 tys. zł, by ratować realizację zaplanowanego zadania. Odpowiednie zmiany w budżecie zatwierdzili gminni radni i przyszedł czas na konkretne działania.

- 6 grudnia została podpisana umowa z wykonawcą i przekazany teren - informuje Marcin Sulej, zastępca wójta gminy Żyrzyn i dodaje:

- Wykonawca nie chce zwlekać i jeśli warunki atmosferyczne mu

na to pozwolą jeszcze w tym miesiącu chce rozpocząć prace.

Powstanie nowy obiekt dla mieszkańców

Budowa świetlicy to odpowiedź na prośby mieszkańców Wilczanki, którzy chcą także mieć miejsce, gdzie wspólnie będą spędzać czas i wzbogacać się kulturalnie. Do tej pory niestety nie dysponowali takim lokalem. Spotykali się w starym drewnianym budynku, którego stan nie zachęcał do spędzania tam wolnego czasu. Dlatego władze gminy zdecydowały się na budowę zupełnie nowego obiektu. Budynek nie będzie duży, jednak ma zaspokoić w pełni potrzeby danej miejscowości. Budynek świetlicy w Wilczance będzie miał 107 metrów kwadratowych i ogrzewany będzie przez pompy ciepła. Wewnątrz znajdować się



Marcin Sulej
zastępca wójta gminy Żyrzyn

Wykonawca nie chce zwlekać i jeśli warunki atmosferyczne mu na to pozwolą jeszcze w tym miesiącu chce rozpocząć prace

będzie duża sala, w której mieszkańcy będą mogli się spotykać, kuchnia i łazienki.

Na budowę świetlicy urzędnicy pozyskali dofinansowanie w kwocie 100 tys. zł. Reszta potrzebnych środków pochodzi z gminnego budżetu. Nowy obiekt w Wilczance podobnie jak niedawno wybudowana świetlica w Zagrodach powstanie dzięki wsparciu unijnemu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014- 2020. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem władze gminy już niedługo mieszkańcy kolejnej gminnej miejscowości będą mieli swoje miejsce na spotkania wiejskie i działania na rzecz lokalnej społeczności.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Puławy szykuje termomodernizację

4 szkoły i budynek gminy mają w najbliższych latach przejść gruntowną termomodernizację. Gmina Puławy rozpoczęła już niezbędne prace przygotowawcze.

Przed gminą Puławy kolejne wielomilionowe zadania inwestycyjne. Tym razem urzędnicy chcą poprawić efektywność energetyczną kilku budynków, które są ich własnością.

W związku z planowanym na przyszły rok naborem wniosków aplikacyjnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego dla działania Efektywność Energetyczna Sektora Publicznego, gmina Puławy rozpoczęła niezbędne prace przygotowawcze.

Wybrano już wykonawcę, którego zadaniem będzie opracowanie audytów energetycznych dla kilku budynków użyteczności publicznej - Szkół w Bronowicach i Zarzeczcu, Przedszkoli w Górze Puławskiej i Gołębiu oraz siedziby urzędu gminy. Opracowania te mają posłużyć jako materiał wyjściowy do sporządzenia dokumentacji projektowej modernizacji obiektów. Przygotowaniem tej

dokumentacji zajmie się Pracownia Audytorska z Ostrowca Świętokrzyskiego.

Rozstrzygnięto również przetarg i wyłoniono wykonawcę, który przygotowuje dokumentację projektową kosztorysową dla planowanych inwestycji. Tym zadaniem także zajmie się ta sama firma z Ostrowca, to ona przedstawiła najkorzystniejszą ofertę i za ponad 50 tys. zł opracuje pełną dokumentację dla wszystkich budynków.

Prace podstawowe, które są wstępnie zaplanowane i przewidziane do wykonania to docieplenie budynków, przebudowa instalacji centralnego ogrzewania wraz z wymianą grzejników, wymiana opraw oświetleniowych na oprawy LED, a w przypadku budynku urzędu nie jest wykluczony również montaż instalacji fotowoltaicznej.

Oczywiście jak podkreślają urzędnicy ostateczna ilość planowanych inwestycji i ich zakres uzależnione będą od oszacowanych na etapie wstępnym kosztów realizacji powyższych zadań i możliwości pozyskania wsparcia finansowego ze środków zewnętrznych.

Monika Głos-Oszatowska



Co działo się w gminie przez pierwszy tydzień urzędowania nowej władzy?

W Markuszwowie na razie bez zastępcy

MARKUSZÓW: Choć od trzech tygodni zasiada na stanowisku wójta, to już wykonał kilka zadań. Wspólnota rozmawiała z Leszkiem Łuczywkiem - wójtem gminy Markuszów o bieżących sprawach w urzędzie gminy i nie tylko.



Leszek Łuczywek
wójt gminy Markuszów
Pierwsze wrażenie dotyczące samego urzędu, to że budynek jest mocno wyeksploatowany i warunki lokalowe nie są zbyt dobre

targ na odbiór nieczystości stałych od mieszkańców gminy w 2019 roku. Niestety widoczny wyraźnie wzrost kosztów systemu odbioru będzie wymagał skierowania do rady propozycji podwyżek opłat. Wziąłem również udział w spotkaniu wójtów w Lokalnej Grupie Działania „Zielony Pierścień” w Kośminie. Rozmawialiśmy tam o uzupełnieniu gremiów decyzyjnych LGD w związku z odejściem z nich dwóch wójtów, którzy przestali pełnić swoje funkcje po ostatnich wyborach. Rozmawialiśmy też o najbliższych naborach prowadzonych przez LGD. Wystąpiliśmy do Komendanta Powiatowego Straży Pożarnej o środki na remonty w strażnicach OSP. W ostatni piątek mieliśmy sesję rady, na której radni ustalili składy komisji oraz moje wynagrodzenie. Poza tym codzienna urzędowa praca - spotkania z interesantami i pracownikami, analiza dokumentów organizacyjnych urzędu czy dekrety pocztu.

Czy w gminie Markuszów będą zmiany personalne np. pojawią się nowi pracownicy urzędu?

Pracownicy samorządowi są poddawani okresowej

ocenie pracy dokonywanej przez przełożonego. Na pierwszym spotkaniu z pracownikami określiłem swoje oczekiwania, jeżeli pracownicy będą się do nich stosowali - będziemy dalej współpracować. W 2019 czeka nas kompleksowa kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej w urzędzie. Jej wyniki pokażą stan urzędu widziany okiem nadzoru finansowego. To narzędzie bardzo pomocne w ocenie jakości pracy poszczególnych stanowisk.

Czy myśli pan o powołaniu zastępcy?

Co do zasady uważam, że funkcja zastępcy jest potrzebna, przy czym w gminie Markuszów nie musi to być pełny etat. Na razie jednak wstrzymam się z tą decyzją.

Co zauważył pan w urzędzie po pierwszym tygodniu pracy?

Na stanowiskach urzędniczych pracuje u nas łącznie z wójtem 14 osób. Na pierwszy rzut oka ilość zadań, które są w kompetencji gminy usprawiedliwia taki stan zatrudnienia. Natomiast nie podejmowałem jeszcze szczegółowej analizy czynności poszczególnych stanowisk. Sześć dni to zbyt krótki czas, żeby pu-

blicznie formułować oceny. Pierwsze wrażenie dotyczące samego urzędu, to że budynek jest mocno wyeksploatowany i warunki lokalowe nie są zbyt dobre.

Jak ocenia pan sytuację gminy pod względem finansowym?

Obecnie zapoznaję się z dokumentami. Gmina jest zadłużona na nieco ponad 4 mln zł. Jest to dług związany głównie z realizacją projektów unijnych. Mamy jeszcze pożyczkę z budżetu państwa (1.370 tys zł) na tzw. „wyprzedzające finansowanie” zadań realizowanych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (rozbudowa oczyszczalni). Pożyczka ta zostanie ostatecznie spłacona z dotacji, która przyjdzie po rozliczeniu zadania. Projekt budżetu na 2019 przewiduje, że spłata tych zobowiązań pochłonie w przyszłym roku 603 tys. zł. Rezerwa na inwestycje to 220 tys. zł. Z wieloletniej prognozy finansowej wynika, że obecne zobowiązania będziemy spłacać kilka najbliższych lat. Planując jakiegokolwiek przyszłe działania będziemy musieli pamiętać o tym, że trzeba spłacać stare długi. Pamiętajmy jednak, że poprzednią kadencję gmina rozpoczynała z podobnym zadłużeniem, a mimo to kilka ważnych inwestycji udało się przeprowadzić. Mam nadzieję, że w obecnej kadencji również to się uda.

Dominik Kęsik

Radni zdecydują, czy śmieci będą droższe

MARKUSZÓW: Gmina Markuszów, by zabezpieczyć odbiór odpadów w kolejnym roku, do szacowanej kwoty 300 tys. zł będzie musiała dołożyć jeszcze 80 tys. zł. Tak wynika z rozstrzygniętego ostatnio przetargu. Czy to oznacza, że opłaty mieszkańców pójdą w górę?

Przetargi niekorzystne dla gminy

Kwestię odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych z terenu gminy w 2019 roku uregulować próbował jeszcze ustępujący wójt Markuszowa, Andrzej Rozwałka. Pierwszy przetarg nie spełnił jednak finansowych oczekiwań gminy, bo przy 238 tys. zł zaplanowanych na sfinansowanie zamówienia, zainteresowane firmy proponowały znacznie wyższe oferty - od 396 tys. po 486 tys. zł. Wobec tego przetarg unieważniono i ogłoszono drugi, w którym gmina na sfinansowanie zamówienia zabezpieczyła 300 tys. zł. Również i ta kwota okazała się za małą, jednak przetargu nie unieważniono. Z dwóch ofert, jakie wpłynęły do urzędu gminy, wybrano tę tańszą - opiewającą na 383 tys. zł ofertę Zakładu Usług Komunalnych w Kurowie. Drugą ofertę złożył Tonsmeiet Wschód Sp. z o.o. - 485 tys. zł.

Odpady pierwszym wyzwaniem nowej władzy

Wobec rosnących kosztów odbioru odpadów realna staje

się możliwość podniesienia cen dla mieszkańców. Rada gminy prawdopodobnie zadecyduje o tym na początku roku.

- Opłaty będzie ostatecznie ustalała rada gminy. Wstępnie przygotowaliśmy w urzędzie kilka wariantów, o których będziemy rozmawiać z radnymi na początku nowego roku. Trzeba to uzgodnić, żeby mieszkańcy mogli złożyć nowe deklaracje - jeśli zmienimy sposób naliczenia opłaty. Jeżeli zaś nowe koszty będą rozliczane według dotychczasowej metody (na osobę), nie będzie potrzeby składania nowych deklaracji. Obecnie mieszkańcy płacą 7,70 zł miesięcznie od osoby w gospodarstwie liczącym od 1 do 4 osób lub 7,10 zł miesięcznie od osoby w gospodarstwie liczącym 5 i więcej osób. W przypadku braku segregacji opłata wynosi 14 zł miesięcznie od osoby. Opłaty były ustalane w 2015 roku, gdy przykładowo zagospodarowanie tony odpadów zmieszanych kosztowało na wysypisku 179 zł, na 2019 rok koszt ten wynosi 399 zł (mimo segregacji produkujemy w gminie 310 ton odpadów zmieszanych rocznie). Powinniśmy zdawać sobie sprawę, że koszty zbierania odpadów z roku na rok rosną, a opłaty za usługi powinny się bilansować - tłumaczy wójt gminy Markuszów, Leszek Łuczywek.

Kamil Wąsik

24 PULAWY

24wspolnota.pl

Pierwsze zmiany nowego wójta

Arkadiusz Małecki: Mój urząd musi być efektywny i przyjazny

KURÓW: Pozytywny projekt przebudowy drogi, spotkania organizacyjne, a także wybór zastępcy wójta. Świeżo upieczony wójt gminy Kurów - Arkadiusz Małecki w rozmowie ze Wspólnotą opowiada o tym, co działo się przez pierwszy tydzień po zaprzysiężeniu.



Arkadiusz Małecki, wójt gminy Kurów
Wprowadziłem cotygodniowe odpady, aby każdy mógł wyrazić zdanie o pomysłach, które będziemy wspólnie realizować

się podjęcia działań inwestycyjnych. Dotarła do nas również miła informacja, że wspólny z Powiatem Puławskim i Gminą Wąwolnica projekt przebudowy drogi Kurów - Karmanowice został pozytywnie oceniony, otrzymał w rankingu 2 miejsce i w 2019 będzie wykonana nowa nawierzchnia, chodnik do Zespołu Placówek Oświatowych w Klementowicach.

Jakimi sprawami zajmował się pan w ciągu pierwszego tygodnia rządów?

Spraw jest wiele. Wspominałem powyżej, a także sprawy organizacyjne, planowanych

inwestycji budowy świetlic, dróg, chodników, remontów stołówek, pomocy potrzebującym mieszkańcom.

Czy szykują się jakieś zmiany personalne w urzędzie?

W chwili obecnej opracowujemy nowy regulamin organizacyjny Urzędu Gminy Kurów. Kilkunastoletnie doświadczenie pracy w urzędzie daje mi obraz gdzie muszę wprowadzić zmiany. Mój urząd musi być efektywny i przyjazny. Niebawem przedstawię zmiany.

Czy myśli pan o powołaniu zastępcy?

Moim zastępcą został dotychczasowy wieloletni doświadczony pracownik Pan inspektor Marcin Chmurzyński, który jest specjalistą w zakresie środków unijnych i zamówień publicznych, czyli dziedzin strategicznych w funkcjonowaniu urzędu.

Co zauważył pan w urzędzie po pierwszym tygodniu pracy?

W urzędzie zauważam, że mój zespół pracowników chce działać, doksztalczyć się, współpracować i rozwijać gminę. Wprowadziłem cotygodniowe odpady, aby każdy mógł wy-

razić zdanie o pomysłach, które będziemy wspólnie realizować. Chcemy działać!

Jak ocenia pan stan gminy pod względem finansowym?

Na chwilę obecną stan finansów jest stabilny, choć na gminie ciążyą kredyty związane z inwestycjami dotowanymi ze środków Unii Europejskiej. Zapewniam, że mimo tych trudności będę stać na straży realizacji budżetu i stabilnego rozwoju.

Dominik Kęsik

Mikołajki w Puławach

Prezydent Maj odpalił choinkę na Placu Chopina



Pomimo zimnej pogody na Plac Chopina przybyło sporo puławian zainteresowanych korowodem. Sporą grupę widzów stanowili najmłodszy mieszkańcy Puław

Otwarcie lodowiska, uruchomienie iluminacji świątecznych czy gry i zabawy na kortach tenisowych. Te i inne atrakcje czekały na mieszkańców miasta podczas Miejskich Mikołajek, które odbyły się w miniony czwartek

Najwcześniej, bo o 15.00 po kilku miesiącach przerwy otwarto miejskie lodowisko przy ul. Hauke-Bosaka.

- W ubiegłym roku z lodowiska skorzystało prawie 8000 osób. W tym roku tradycyjnie po raz trzeci otworzyliśmy lodowisko 6 grudnia w Mikołajki i jak widać było dużo osób. Zastosowaliśmy promocyjną cenę, płacimy tylko za same łyżwy. Zapraszamy

wszystkich - mówi w rozmowie ze Wspólnotą Antoni Rękas, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach.

Godzinę później na Placu Chopina prezydent Puław Paweł Maj uruchomił świąteczne iluminacje, m.in. choinkę. Najważniejszym punktem miejskich Mikołajek był Korwód Królowej Łodu, zaprezentowany przez Krakowski Teatr Uliczny „Scena Kalejdoskop”. Widowisko przyciągnęło sporo zainteresowanych. Niedługo po tym na kortach tenisowych MOSiRu odbyły się gry i zabawy dla najmłodszych np. turniej tenisa ziemnego dla dzieci czy konkurs na najładniejszy wierszyk i piosenkę o św. Mikołaju.

Dominik Kęsik



6 grudnia rozpoczął się kolejny sezon na puławskim lodowisku. Już w dniu otwarcia z obiektu skorzystało wielu mieszkańców Puław. Co roku obiekt na świeżym powietrzu cieszy się sporym powodzeniem



Antoni Rękas

dyrektor MOSiR

W tym roku tradycyjnie po raz trzeci otworzyliśmy lodowisko 6 grudnia w Mikołajki i jak widać było dużo osób



Weronika Gędek, Mateusz Kłak, Bartłomiej Kaczorowski i Kacper Mazurkiewicz - Bardzo mi się podoba, jest dobra atmosfera. Można przyjść i pojeździć - mówi Weronika

- Jest bardzo dużo miejsca do jeżdżenia. Pracownicy wszystko przygotowali, żeby na otwarcie było idealnie - dodaje Mateusz
- Czekaliśmy na otwarcie lodowiska cały rok, bardzo lubię jeździć na łyżwach i cieszę się, że w końcu będzie można pojeździć - opowiada Bartłomiej
- Lodowisko jest świetne, obsługa jest świetnie zorganizowana. Zabawa jest fajna, a bilety nie są drogie - przyznaje Kacper



Mieszkańcy oraz goście obejrżeli barwny Korwód przygotowany przez artystów z Krakowa



Najmłodszy próbowali swoich sił w konkurencjach sportowych, które odbywały się na kortach tenisowych MOSiRu



Królowa Łodu paradowała dumnie po Placu Chopina

R E K L A M A

Informujemy, iż Lubelski Ośrodek Samopomocy z siedzibą w Lublinie przy ul. Grodzkiej 14 wraz Powiatem Puławskim na mocy ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2015 r. poz. 1255 ze zm.) prowadzi Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej. Punkt o charakterze mobilnym, czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 12.00 i działa zgodnie z następującym harmonogramem:

- poniedziałek: Markuszów, ul. M. Sobieskiego 1 (siedziba Urzędu Gminy),
- wtorek: Kazimierz Dolny, ul. Lubelska 32/34 (budynek Przychodni Rejonowej SP ZOZ),
- środa: Puławy, ul. Dęblińska 4 (siedziba Urzędu Gminy Puławy),
- czwartek: Puławy, ul. Dęblińska 4 (siedziba Urzędu Gminy Puławy),
- piątek: Kazimierz Dolny, ul. Lubelska 32/34 (budynek Przychodni Rejonowej SP ZOZ).

Dodatkowe informacje udzielane są pod numerem tel. 504 859 152

Zgodnie z ustawą o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej darmową pomoc prawną może otrzymać:

- młodzież do 26. roku życia,
- osoby fizyczne, którym w okresie roku poprzedzającego zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy o pomocy społecznej,
- osoby, które ukończyły 65 lat,
- osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny,
- komatanci,
- weterani,
- zagrożeni lub poszkodowani katastrofą naturalną, klęską żywiołową lub awarią techniczną,
- kobiety w ciąży.

Lubelski Ośrodek Samopomocy w Lublinie
ul. Grodzka 14
20-112 Lublin

Piperyna Foto



- Fotografia wnętrz
- Śluby
- Portret
- Produkty

www.piperynafoto.pl